

P. Jaroszewicz przyjął górników-rekordzistów

1 bm. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął delegację górników z oddziału G-7 kopalni „Halemba”, którzy uzyskali najlepszy wynik w wydobywaniu węgla, jaki zanotowano dotąd w górnictwie światowym. W ciągu 25 dni roboczych w lipcu br. załoga tego oddziału wydobyla 191.039 ton węgla z jednej ściany, uzyskując wydajność 47.750 kg na jednego górnika.

Górnicy — rekordziści złożyli premierowi meldunek o swym osiągnięciu. W toku serdecznej i bezpośredniej rozmowy poinformowali oni o aktualnych problemach kopalni, o rezultatach we wdrażaniu postępu technicznego i wysoko wydajnych metod wydobywczych. Premier żywo interesował się warunkami pracy załogi „Halemby”, kopalni która również i na tym polu ma poważne osiągnięcia.

Prezes Rady Ministrów złożył górnikom z oddziału G-7, w imieniu I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i swoim własnym, serdeczne gratulacje i podziękowania za uzyskanie wspaniałego rezultatu wydobywczego. Przekazał także całej załodze kopalni „Halemba” gorące pozdrowienia i życzenia dalszych osiągnięć. (PAP)

W piątym dniu festiwalu

Manifestacje na rzecz pokoju i współpracy międzynarodowej

Od wczesnych godzin rannych w środę 1 bm. odbywały się w stolicy NRD — Berlinie — imprezy piątego dnia X Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów. W godzinach popołudniowych do uczestników i społeczeństwa NRD dotarła wiadomość o zgonie członka Biura Politycznego SED, przewodniczącego Rady Państwa NRD — Waltera Ulbrichta.

Około godz. 18 centrum organizacyjne festiwalu poinformowane zostało o posiedzeniu międzynarodowego komitetu przygotowawczego X Festiwalu, w czasie którego zapadła decyzja o kontynuowaniu progra-



mu berlińskiego forum młodzieży. Zabierając głos na posiedzeniu członek Biura Politycznego, sekretarz KC SED — Hermann Axen zakomunikował, iż życzeniem Waltera Ulbrichta było, aby ta największa impreza młodzieży świata odbyła się zgodnie z programem. Reprezentanci światowego ruchu młodzieżowego złożyli kondolencje i wyrazy współczucia po zgonie współwódcy NRD, wybitnego działacza niemieckiego i międzynarodowego ruchu robotniczego.

Hasłem piątego dnia festiwalu była walka o pokój, bezpieczeństwo i współpracę międzynarodową. W dniu tym I sekretarz KC SED Erich Honnecker przekazał uczestnikom festiwalu list z pozdrowieniami od przywódców partii komunistycznych i robotniczych ośmiu państw socjalistycznych.

Ambasador KRL-D u Franciszka Szlachetca

1 bm. członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Franciszek Szlachetka przyjął ambasadora KRL-D Kim Hi Souna, który przekazał list od sekretarza generalnego KC Partii Pracy Korei Kim Ir Sena do I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka.

Rozmowa przebiegła w serdecznej atmosferze. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań, czwartek 2 sierpnia 1973

Nr 181 (9153)

Wyd. A

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16. II 1945

Jak minął lipiec w Wielkopolsce

Mimo urlopów nie słabnie tempo produkcji

Minął lipiec — siódmy miesiąc trzeciego roku pięciolatki. Miesiąc trudny, urlopowy. Jak w fabrykach i przedsiębiorstwach radzono sobie z utrzymaniem rytmicznego ciągu produkcji? W jakim stopniu wykonano lipcowe plany?

— Nasze miesięczne zadania produkcyjne wykonaliśmy w 100 procentach — mówi dyrektor ds. technicznych „Pometu” Józef Piechota. — Do miesięcy letnich przygotowywaliśmy się już wcześniej, bowiem zdajemy sobie sprawę z tego, że od rytmicznych dostaw odlewów

z naszych wydziałów, zależy rytmiczność produkcji w wielu innych zakładach. Toteż mimo upałów i urlopów staraliśmy się pracować w taki sposób, by wszyscy byli zadowoleni.

W lipcu sprzedaliśmy agendum badawczym Ministerstwa Komunikacji trzecią z kolei partię automatycznych sprzęgów wagonowych, w które za parę lat będą wyposażone wszystkie koleje naszego obozu i których produkcję powierzono „Pometowi”. Jest to duża i odpowiedzialna sprawa.

W produkcji sprzężarek zanołowaliśmy w lipcu kolejny sukces: udało nam się wyprodukować sprzężarkę bezsmarową uzyskującą ciśnienie rzędu 320 atmosfer. To już jest europejski poziom!

Pełnia lata to pełnia sezonu budowlanego, okres zwiększonego zapotrzebowania na kruszywa. Czy załogi kilkunastu naszych kopalń kruszyw sprostały potrzebom? — zapytałśmy dyrektora Poznańskiego Przedsiębiorstwa Geologicznego i Produkcji Kruszyw — Ludwika Szulczyńskiego:

— W lipcu dostarczyliśmy na budowy 312 000 ton różnych odmian kruszyw w tym 143 500 ton uszlachetnionych. Tak więc plan wykonaliśmy w 107 procentach. Chcę podkreślić, że zadania I półroczu wykonaliśmy w 133 procentach a zobowią-

zania podjęte w ramach „banku 30 miliardów” w 147 procentach. Załogi naszych kopalń zdają sobie sprawę z tego, że to od nich w dużej mierze zależy rozmiary budownictwa w Wielkopolsce...

Każdego lata zwiększa się też popyt na rowery. Jak u

Dokończenie na str. 2

Spotkania L. Breżniewa z przywódcami bratnich partii

1 bm. na Krymie sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew spotkał się z sekretarzem generalnym RPK, przewodniczącym Rady Państwa SRR Nicolae Ceausescu. W rozmowie, która toczyła się w atmosferze przyjaźni, rozpatrzone zostały problemy rozwoju stosunków między KPZR i RPK, rozszerzenia współpracy między Związkiem Radzieckim a Socjalistyczną Republiką Rumunii w dziedzinie gospodarczej i innych, a także realizacji posunięć wynikających z kompleksowego programu socjalistycznej integracji gospodarczej.

Sekretarz generalny KC KPZR L. Breżniew spotkał się w środę także z pierwszym sekretarzem KC BPK, przewodniczącym Rady Państwa LRB, Todorom Żiwkowem. Dokonano przyjaznej wymiany poglądów na temat dalszego pogłębienia braterskich stosunków między KPZR a BPK oraz na temat rozwoju wszechstronnej współpracy między ZSRR i LRB. Spotkanie upłynęło w serdecznej atmosferze, przy całkowitej jednocij poglądów na wszystkie omawiane sprawy.

W tym samym dniu sekretarz generalny KC KPZR L. Breżniew spotkał się z pierwszym sekretarzem KC MPL-R, przewodniczącym Rady Ministrów MRL Jumdżaginem Cedenbałem. Omawiano problemy dalszego zacieśnienia braterskich stosunków między KPZR i MPL-R, a także podstawowe kierunki zacieśnienia i pogłębienia wszechstronnej współpracy radziecko-mongolskiej. Spotkanie, które toczyło się w serdecznej, przyjaznej atmosferze, potwierdziło całkowitą jednocij poglądów na wszystkie omawiane kwestie. (PAP)

Radziecko-chińskie porozumienie handlowe

1 bm. podpisano w Moskwie porozumienie między rządami ZSRR i ChRL o obrotach handlowych i płatnościach w 1973 r. Porozumienie zawarto w wyniku rozmów delegacji handlowych obu krajów z zastępcą ministra handlu zagranicznego ZSRR Iwanem Grizinem i zastępcą ministra handlu zagranicznego ChRL, Czaj Szuanem.

W czasie podpisania porozumienia obecni byli m. in. zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, Władimir Nowikow, minister handlu zagranicznego ZSRR, Nikołaj Patoliczew, a także ambasador ChRL w Moskwie, Liu Sincuan. (PAP)

nie deficytu w porównaniu z poprzednimi latami. Według preliminarysów, wpływ państwa wyniósł w przyszłym roku 17,3 tys. miliardów zł, wydatki — 25,9 tys. miliardów zł, zaś deficyt budżetowy osiągnie astronomiczną sumę 8 606 mld zł, czyli prawie piętnaście miliardów dolarów.

Wiele faktów świadczy, że trwający już kilka dni nielegalny strajk właścicieli ciężarówek jest nową prowokacją polityczną, przedsięwziętą przez przeciwników procesu społeczno-gospodarczych przemian w Chile. Reakcja znów usiłuje paraliżować normalne życie kraju oraz stworzyć sytuację chaosu i niepewności.

Reakcjonści, którzy sprowokowali nowe wystąpienie właścicieli ciężarówek oraz dażąc do przeniesienia nowych akcji terrorystycznych, usiłują przeszkodzić w normalizowaniu sytuacji w Chile. Rząd Jedności Narodowej podejmuje zdecydowane kroki, aby przeciwstawić planom reakcjonistów.

Okret szkolny Marynarki Wojennej Jugosławii „Galeb” złożył w dniach 2-5 sierpnia nieoficjal-

na przyjacielską wizytę w Sewasie topolu.

Okrety ZSRR na Kubie

Wtorkowa prasa kubańska poinformowała, że 4 sierpnia zawinę do portu w Hawanie z wizytą przyjaźni eskadra okrętów radzieckiej Marynarki Wojennej złożona z dwóch niszczycieli, okrętu podwodnego i tankowca.

Okręty te odwiedzają również kilka innych portów kubańskich.

Drakońskie wyroki

W środę rano trybunał wojskowy w Abidżanie — stolicy Wybrzeża Kości Słoniowej — skazał na karę śmierci 7 oficerów, oskarżonych o spisek w celu obalenia prezydenta Felixa Houphouët-Boigny'ego. Czterech innych oficerów skazano na karę dożywotniego więzienia, a dwóch otrzymało wyroki po 15 i 20 lat pozbawienia wolności.

Rozwód Liz Taylor

Prawnik aktorskiego małżeństwa Burtonów ogłosił we wtorek wieczerem w Nowym Jorku, iż Elizabeth Taylor i Richard Burton wszczęli postępowanie rozwodowe, które zakończy ich 9-letnie

Zmarł Walter Ulbricht



Agencja ADN ogłosiła następujący komunikat:

Komitet Centralny Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED), Rada Państwa NRD, Rada Ministrów NRD, Prezydium Izby Ludowej i Prezydium Krajowej Rady Frontu Narodowego NRD zawiadamiają z głębokim żalem, że członek Biura Politycznego Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i przewodniczący Rady Państwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej — towarzysz Walter Ulbricht zmarł 1 sierpnia 1973 roku o godzinie 12.55.

Komunikat lekarski opublikowany po zgonie Waltera Ulbrichta stwierdza, że śmierć nastąpiła na skutek ustania akcji serca. Pod komunikatem widnieją podpisy lekarzy, którzy opiekowali się chorym.

Po ogłoszeniu komunikatu o zgonie Waltera Ulbrichta Telewizja NRD przerwała transmisję programu festiwalowego i roz-

poczęła nadawanie muzyki poważnej. Również we wszystkich programach radiowych NRD zaprzestano nadawania relacji z imprez festiwalowych, zastępując je muzyką poważną.

Jak informuje agencja ADN, komisja partyjno-rządowa, powołana w związku ze śmiercią Waltera Ulbrichta, postanowiła, że uroczystości pogrzebowe odbędą się we wtorek 7 sierpnia. W celu umożliwienia ludności NRD pożegnania Zmarłego, zwłoki zostaną wystawione tego dnia na widok publiczny w siedzibie Rady Państwa NRD.

Tego dnia o godzinie 15.00 w siedzibie Rady Państwa NRD odbędzie się oficjalny akt żałobny, zorganizowany przez Radę Państwa, Radę Ministrów, Izbę Ludową i Radę Narodową Frontu Narodowego NRD. Po uroczystościach żałobnych nastąpi kremacja zwłok.

Komisja ogłosiła żałobę państwową w dniu wystawienia zwłok na widok publiczny i uroczystości pogrzebowych.

W związku ze zgonem Waltera Ulbrichta I sekretarz KC PZPR Edward Gierk, przewodniczący Rady Państwa PRL Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów PRL Piotr Jaroszewicz przesłali do KC SED, Rady Państwa NRD i Rady Ministrów NRD depeşe kondolencyjną w której czytamy m. in.:

„Towarzysz Ulbricht pozostanie na zawsze w pamięci naszego narodu jako współtwórca wielkiego dzieła

Dokończenie na str. 2

Wieńce na grobach uczestników Powstania Warszawskiego

W 29 rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego — 1 bm. społeczeństwo stolicy uczciło jak co roku, pamięć tych którzy w 1944 r. stanęli do nierównej walki z hitlerowskim okupantem. 63-dniowa walka okupiona została ogromną ceną — ponad 200 tys. ofiar i prawie całkowitym zniszczeniem miasta.

W rocznicę tych tragicznych dni na mogiłach poległych i pomordowanych, w miejscach straceń i przed pomnikami złożone zostały kwiaty, zapalono znicze, a warty honorowe zaciągnęli kombatanci, żołnierze i młodzież.

Uroczystości składania wień-

ców rozpoczęły się po południu przed Pomnikiem Bohaterów Warszawy. Na Plac Teatralny przybyło tysiące warszawiaków, a wśród nich ci, którzy wówczas walczyli z bronią w ręku. Kompania honorowa szprezentowała broń, orkiestra odegrała hymn narodowy. Następnie wieńce i kwiaty złożyły delegacje: Stołecznego Komitetu FJN, Warszawskiego Okręgu Wojskowego, władz warszawskiego ZBoWiD i Związku Inwalidów Wojennych, przedstawiciele organizacji społecznych i młodzieżowych oraz zakładów pracy. Uroczystość zakończyła odegranie „Warszawiaków”.

Podobny przebieg miały uroczystości na Cmentarzu Powstańców na Woli oraz w kwaterach żołnierzy Armii Ludowej i Armii Krajowej na Cmentarzu Komunalnym (d. wojskowym) na Powązkach.

Hold pamięci żołnierzy-pisarzy i innych twórców i artystów, którzy zginęli podczas powstania oddali 1 bm. literaci stolicy. Przed tablicą poświęconą Krzysztofowi Kamiliowi Baczyńskiemu wmurowana w ścianie Pałacu Błanka, w miejscu gdzie przed 29 laty poeta poniósł śmierć, złożyli wieńce przedstawiciele Oddziału Warszawskiego ZLP oraz Muzeum Literatury. (PAP)

PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
INFO-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-INFO-TELEFONEM

Stosunki dyplomatyczne

W środę podano do wiadomości, że Demokratyczna Republika Wietnamu i Singapur postanowiły nawiązać stosunki dyplomatyczne na szczeblu ambasad.

Lista ofiar w Ulsterze

W środę rząd brytyjski opublikował raport, według którego od chwili wybuchu zamieszek w Ulsterze zginęło 854 osób, w tym 194 żołnierzy, 35 członków pulku obrony Ulsteru, 38 policjantów i 587 osób cywilnych.

Zadłużenie Włoch

Rząd włoski przedstawił założenia projektu budżetu państwa na przyszły rok. Okazało się, że najbardziej zdecydowane cięcia budżetowe nie pozwolą na zmniejsze-

Prowokacja w Chile

Wiele faktów świadczy, że trwający już kilka dni nielegalny strajk właścicieli ciężarówek jest nową prowokacją polityczną, przedsięwziętą przez przeciwników procesu społeczno-gospodarczych przemian w Chile. Reakcja znów usiłuje paraliżować normalne życie kraju oraz stworzyć sytuację chaosu i niepewności.

Reakcjonści, którzy sprowokowali nowe wystąpienie właścicieli ciężarówek oraz dażąc do przeniesienia nowych akcji terrorystycznych, usiłują przeszkodzić w normalizowaniu sytuacji w Chile. Rząd Jedności Narodowej podejmuje zdecydowane kroki, aby przeciwstawić planom reakcjonistów.

Okret szkolny Marynarki Wojennej Jugosławii „Galeb” złożył w dniach 2-5 sierpnia nieoficjal-

Wizyta w Sewastopolu

Okret szkolny Marynarki Wojennej Jugosławii „Galeb” złożył w dniach 2-5 sierpnia nieoficjal-

PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
INFO-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-INFO-TELEFONEM

Zmarł Walter Ulbricht

Dokończenie ze str. 1

przejazdy między Polską, Rzeszopolitą Ludową i Niemiecką Republiką Demokratyczną. Łączymy się z Wami w smutku i żalobie po tej bolesnej stracie".

KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rada Ministrów ogłosiły komunikat, w którym z głębokim żalem powiadomiły ko-

munistów i wszystkich ludzi pracy Związku Radzieckiego o śmierci Waltera Ulbrichta. W komunikacie podkreśla się, że Zmarły był wybitnym działaczem niemieckiego i międzynarodowego ruchu komunistycznego, jednym z założycieli i przywódców Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, wielkim przyjacielem narodu radzieckiego.

Komitet Centralny SED, Izba Ludowa, Rada Państwa, Rada Ministrów i Rada Narodowa Frontu Narodowego NRD ogłosiły wspólne wspomnienie pośmiertne, w związku ze zgonem Waltera Ulbrichta. Głosi ono:

Wybitny działacz niemieckiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, członek Biura Politycznego Komitetu Centralnego SED i przewodniczący Rady Państwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej, towarzyszy Walter Ulbricht zamknął oczy na zawsze. Dopełnił się wypełnione walką życie w służbie klasy robotniczej, pokoji i socjalizmu.

Przed sześćdziesięciami latami czeladnik stolarski, Walter Ulbricht, przystąpił do zorganizowanego ruchu robotniczego. Już jako młody członek Niemieckiego Związku Robotników Przemysłu Drzewnego i Socjaldemokratycznej Partii Niemiec należał on do awangardowych sił rewolucyjnych, które broniły bez reszty interesów klasy robotniczej, odważnie i zdecydowanie walczyły przeciwko imperializmowi i militarystyce. Zmuszony do służby wojskowej w pierwszej wojnie światowej, w duchu grupy Spartakusa aktywnie występował przeciwko wojnie imperialistycznej.

Walter Ulbricht z entuzjazmem opowiedział się za Wielką Socjalistyczną Rewolucją Październikową. Było to wytyczną całego jego życia. Przyczynił się on w znacznej mierze do tego, że nasza partia, klasa robotnicza i naród NRD są dzisiaj powiązane nierozdzielnie przyjaźnią ze Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i z Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego.

Kiedy w roku 1918 imperializm niemiecki poniósł militarną klęskę, a robotnicy i żołnierze wznieśli powstanie w Rewolucji Listopadowej, Walter Ulbricht działał w radzie robotniczej i żołnierskiej w Lipsku, należał on w Lipsku do współzałożycieli Komunistycznej Partii Niemiec.

Rewolucyjna awangarda niemieckiej klasy robotniczej zleciła mu liczne, odpowiedzialne zadania. Praca w szeregach partii marksistowsko-leninowskiej na rzecz pokoju i socjalizmu wypełniała wszystkie jego myśli i całe jego działanie.

Podczas walk klasowych w okresie Republiki Weimarskiej Walter Ulbricht stał jako sekretarz polityczny na czele organizacji okręgowej, Komunistycznej Partii Niemiec Wielkiej Turynii, działał jako odpowiedzialny współpracownik w centrali partii, kierował okręgową organizacją partyjną Berlin-Brandenburg. Ciesząc się zaufaniem mas pracujących został wybrany deputowanym komunistycznym do pruskiego Landtagu i do Reichstagu. Był on członkiem Komitetu Centralnego, na którego czele stał Ernst Thaelmann i pomógł do ukształtowania Komunistycznej Partii Niemiec w bojową partię marksistowsko-leninowską.

Wierny naukom Lenina dokładał wysiłków na rzecz stworzenia jednolitego frontu klasy robotniczej i wszystkich sił antyfaszystowskich, aby zapobiec objęciu władzy przez żądny wojny nazizm. Po dojściu faszystów do władzy, kontynuował, wraz z innymi czołowymi towarzyszami, działalność nielegalną do czasu, gdy na mocy uchwały kierownictwa partii z października 1933 roku wyjechał za granicę.

Całą swą energię i zapał do pracy Walter Ulbricht poświęcił walce przeciwko faszystom. Zgodnie z uchwałami VII Światowego Kongresu Międzynarodówki Komunistycznej pracował konsekwentnie nad stworzeniem szerokiego frontu jedności wszystkich sił antyfaszystowskich. Z Wilhelmem Pieckiem, i innymi członkami Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Niemiec nie lekkał się ani trudów ani niebezpieczeństw, uświadamiając żołnierzom na froncie i w obozach jenieckich ZSRR i przekonyując ich o nieuchronności klęski faszystów hitlerowskiego. Walter Ulbricht był również współzałożycielem Komitetu Narodowego Wolnej Niemcy.

Po zwycięstwie odniesionym nad faszysmem przez okrytą chwałą Armię Radziecką w wielkiej wojnie narodowej i po totalnej klęsce imperializmu niemieckiego, Walter Ulbricht na mocy uchwały KC KPD powrócił wraz z innymi czołowymi towarzyszami do Berlina w maju 1945 roku.

Miał on wybitny udział w Zjednoczeniu KPD i SPD w Niemiecką Socjalistyczną Partię Jedności. Przyczynił się do ukształtowania partii, jako partii nowego typu i bojowej partii marksistowsko-leninowskiej.

Korzystając z poparcia radzieckich przyjaciół, członkowie SED współdziałając ze wszystkimi innymi siłami antyfaszystowskimi i demokratycznymi, dokonali ogromnego dzieła dla przezwyciężenia katastrofalnej spuścizny reżimu nazistowskiego. Walter Ulbricht, u boku towarzyszy Wilhelma Piecka i Otto Grotewohla, wniosł do tego dzieła ogromny wkład. Konsekwentnie walczył, w toku przeobrażenia antyfaszystowsko-demokratycznych, o wykorzenienie imperializmu i militarystyki.

W kolektywne kierownictwo partyjne, jako sekretarz generalny i pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego SED, Walter Ulbricht miał zasadniczy udział w stworzeniu podstaw socjalizmu i w budowie społeczeństwa socjalistycznego w NRD.

Klasie robotniczej i całemu narodowi NRD znane są jego wybitne zasługi w stworzeniu i w stałym umacnianiu władzy robotników i chłopów, w jej obronie przeciwko wszelkim atakom imperializmu. Przez wiele lat Walter Ulbricht zajmował czołową pozycję w rządzie NRD. Od chwili utworzenia Rady Państwa w 1960 roku był jej przewodniczącym.

Walter Ulbricht kroczył drogą bojowego komunisty, służąc wszelkimi swymi zdolnościami i siłami klasie robotniczej i ludowi pracującemu.

Przez całe wypełnione walką życie wierny był wobec marksizmu, leninizmu, ofiarne pracował dla państwa socjalistycznego, Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Z czcią wspominając będziemy Waltera Ulbrichta jako wielkiego syna niemieckiej klasy robotniczej i jako konsekwentnego proletariackiego internacjonalistę. (PAP)

Manifestacje na rzecz pokoju

Wizyty delegacji DRW

Dokończenie ze str. 1

zgodzonej w Berlinie młodzieży.

Ze wszystkich kierunków Berlina podążały od rana do centrum grupy młodzieży z różnych krajów, aby wziąć udział w wielkim wiecu na Placu Augusta Bebla, wyraża-

L. Svoboda przyjął Kurta Waldheima

W środę prezydent Czechosłowacji Ludwik Svoboda przyjął przebywającego w Pradze sekretarza generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych Kurta Waldheima. Waldheimowi towarzyszył minister spraw zagranicznych CSRS, Bohuslav Chmielek.

Na uniwersytecie Karola w Pradze odbyła się uroczystość wręczenia Kurtowi Waldheimowi złotego medalu tego uniwersytetu.

Przebywający z wizytą w CSRS sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim przed wyjazdem na Słowację, zorgani- zował w Pradze konferencję prasową, w której uczestniczyli dziennikarze czechosłowaccy i zagraniczni.

Waldheim oświadczył, że w czasie spotkania z przedstawicielami kierownictwa CSRS omówił problemy sytuacji międzynarodowej oraz zagadnienia do dyskusji. Kierownictwo delegacji polskiej uważa konferencję na rzecz pokoju, bezpieczeństwa i współpracy w Europie. Konferencja trwać będzie dwa dni. Przewiduje się uchwaleń wspólnej rezolucji. W obradach udział bierze ok. 200 przedstawicieli delegacji głównie z państw europejskich, chociaż na sali można dostrzec także delegatów z Afryki.

Administracja sajońska bezprawnie przetrzymuje więźniów politycznych

Południowo-wietnamski komitet na rzecz wolności dla patriotów i zwolenników pokoju przetrzymywanych w więzieniach przez administrację sajońską wystosował apel wzywający do skrupulatnej i ścisłej realizacji porozumienia paryskiego w sprawie Wietnamu, natychmiastowej i całkowitej wymiany patriotów znajdujących się jeszcze w niewoli.

W apelu stwierdza się, że choć od podpisania porozumienia paryskiego minęło pół roku — grupa dyktatora Thieu nadal bezprawnie przetrzymuje setki tysięcy więźniów politycznych. Są oni torturowani, padają ofiarami chorób; dziesiątki osób zamordowano w czasie skrytobójczego egzekucji.

Autorzy apelu podkreślają, że administracja sajońska ucieka się do różnych wybiegów, aby uniknąć wymiany więźniów i przetrzymywanych obywateli. Tym, których termin skazania upłynął, wy- tacza się nowe procesy i przedłuża wyroki. Więźniów politycznych przewozi się na prowincję i tam umieszcza wspólnie z kryminalistami. Jednocześnie zorganizowano setki tysięcy akcji policyjnych i wiele czystek, aresztowano dziesiątki tysięcy osób. (PAP)

jącym poparcie młodzieży całego świata dla pokoju, bezpieczeństwa i współpracy międzynarodowej. Młodzi ludzie szli na plac z flagami i różnorodnymi transparentami, wznosząc okrzyki protestu przeciwko gwałtowi i przemoc.

Na Placu Augusta Bebla zebrano się kilkadziesiąt tysięcy dziewcząt i chłopców wszystkich kontynentów oraz mieszkańców stolicy NRD. Zebrani powitali przybyłych na wiec: premiera NRD — Willi Slop- ha oraz przedstawicieli organizacji młodzieżowych. Wiece sta- nowiły spontaniczną manifestację młodzieży na rzecz pokoju — przeciwko tym siłom imperializmu, które przeciwstawiają się odprężeniu.

Także w środę w audytorium im. Karola Marksa na Uniwersytecie Humboldta rozpoczęła się dwudniowa konferencja poświęcona sprawom pokoju, bezpieczeństwa i współpracy w Europie. Konferencja trwać będzie dwa dni. Przewiduje się uchwaleń wspólnej rezolucji. W obradach udział bierze ok. 200 przedstawicieli delegacji głównie z państw europejskich, chociaż na sali można dostrzec także delegatów z Afryki.

Polacy reprezentowani są przez 20 dziewcząt i chłopców, znakomicie przygotowanych do dyskusji. Kierownictwo delegacji polskiej uważa konferencję na rzecz pokoju, bezpieczeństwa i współpracy za najważniejszą imprezę polityczną X Festiwalu.

Prezydent Nixon odwiedzi Japonię

We wtorek podano oficjalnie w Waszyngtonie, że w czasie pierwszej rozmowy premiera Japonii Tanaki z prezydentem USA, Nixonem uzgodniono wy- mianę między głowami państw Japonii i USA.

Prezydent Nixon złoży wizytę w Tokio w końcu bieżącego lub na początku przyszłego roku. Będzie to pierwsza w historii wizyta prezydenta USA w Japonii. Cesarz Japonii Hirohito będzie w 1974 roku rewizytował prezydenta Nixona w Waszyngtonie. (PAP)

Nie słabnie tempo produkcji

Dokończenie ze str. 1

was wypaść lipiec? — zapytaliśmy kierownika działu planowania Zakładów Rowero- wych przy ul. Serbskiej — Stefana Maciejewskiego:

— Dobrze! Planowe zadania wykonaliśmy w 102 procentach. Ponadplanowa produkcja ma wartość około 600 000 zł. Popyt na rowery rośnie. Dlatego zrezygnowaliśmy z zamy- słu zamykania w lipcu poszczegól- nych wydziałów produkcyjnych naszych zakładów i wysyłania załogi na jednoczes- ny urlop. W naszych rozgałę- zionych związkach kooperacyj- nych byłoby to zbyt dużym ryzykiem! Dlatego kontynuujemy mi produkcję.

I Wielkopolska Fabryka Ma- szyn Elektrycznych przy ul. Kościelnej. Czy wykonaliście plan lipcowy? — zapytałśmy dyrektora do spraw ekono- micznych — Mariana Bergiona.

— Tak, w 100 procentach, ale odeszliśmy już od tych tra- dycyjnych mierników. Od 1 stycznia br. wchodzimy w skład dużej organizacji produ- centów maszyn elektrycznych, która inicjuje nowe metody planowania i zarządzania, pre- ferując efektywność gospodar- rowania w dłuższych okresach czasu. Toteż w lipcu płaćcilo nam się zatrzymywanie kolejno wydziałów produkcyjnych i re- montować je, a pracownikom dać urlop. Oczywiście ani plan roczny ani nasi kontrahenci na tym nie ucierpią. (pch)

W godzinach przedpołudnio- wych odbyła się sesja plenar- na, na której referaty wygło- sił przedstawiciele Finlandii, NRF, Francji, ZSRR, Włoch i NRD.

Po południu konferencja obradowała w trzech komisjach: pokoju i bezpieczeństwa w Europie; możliwości współpra- cy ekonomicznej i kulturalnej w Europie oraz problemu bez- pieczeństwa europejskiego i współpracy regionalnej. Refe- rat polski wygłoszono na for- um trzeciej komisji. (PAP)

„Kosmos - 578“

W środę w Związku Ra- dzieckim wystrzelono kolejne- go sztucznego satelitę Ziemi — „Kosmos 578“. Satelita zo- stał wprowadzony na orbitę okołoziemską o parametrach: początkowy okres obiegu Zie- mi — 89,4 min, apogeum — 308 km, perigeum — 207 km. kąt nachylenia orbity do płaszczyzny równika — 65,4 st. Za- instalowana w sputniku aparatura działa normalnie. (PAP)

Z pokładu „Skylaba“

Astronauta realizują program badań naukowych

Trzej astronauta amerykańscy stanowiący drugą załogę stacji orbitalnej „Skylab“ donieśli we wtorek wieczorem ostatecznej decyzji w sprawie swego udziału finansowego w wspólnych zamierzeniach. Oblicza- nie kosztów wszystkich uzgodnio- nych programów na najbliższe 7—8 lat wyniesie około 800 mln do- larów. (PAP)

Rozpoczęli oni obserwację zachowania się w warunkach nieważkości znajdujących się na pokładzie „Skylaba“ ryb, pajaków oraz komarów.

Jak już informowaliśmy, pierwszy „spacer kosmiczny“ astronautów został ostatecznie przełożony na sobotę, aby dać załozce „Skylaba“ więcej cza- su na uprząnienie się z dolegli- wościami żołądkowymi.

W środę Ośrodek Badań Kosmicznych w Houston podał iż załoga Skylaba obudziła się tuż po godz. 11.00 GMT. Trzej astronauta poświęcili znaczną część wczorajszego dnia porządkowaniu latającego labora- torium.

W środę w Brukseli zakończyli obrady ministrowie ds. nauki 11 krajów zachodnioeuropejskich, którzy debatowali nad wspólnymi zamierzeniami w dziedzinie badań przestrzeni kosmicznej. Minis- trowie postanowili przyłączyć się do Stanów Zjednoczonych w realiza- cji programu budowy nowego la- boratorium kosmicznego, tj. ko- lejnej fazy badań Kosmosu po ukończeniu programu „Apollo“. Podjęto też decyzję utworzenia or- ganizacji pod nazwą Europejska Agencja Przestrzeni Kosmicznej (ESA), która będzie koordynowała krajowe oraz wspólne przedsię- wzięcia naukowe.

Półmilionowe skierowanie FWP

Wczoraj wręczono w Pozna- niu półmilionowe skierowanie na wczasy Funduszu Wczasów Pracowniczych (licząc wczaso- wiczów z całej Polski od 1 stycznia 1973 r.). Odebrała je wraz z kwiatami Irena Ko- tecka, pakowaczka wyrobów kosmetycznych z Fabryki Kos- metyków „Pollena-Lechia“ w Poznaniu. Będzie ona wypo- czywać w Domu Wczasowym FWP „Podhale“ w Zakopanem.

Z usług Wojewódzkiego Biura Skierowań Funduszu Wczasów Pracowniczych w Poznaniu skorzysta- ło w 1973 roku 32 000 mieszkańców Wielkopolski. W lipcu wręczono 7 000 skierowań na wczasy. Jak informuje kierownik Biura Irena Marchwin, w województwie po- znańskim są dwa stałe domy wczaso- we FWP, w Orlęcu i Puszczykowie. Poza tym FWP wynaj- muje kwatery prywatne w Mar- goninie powiat Chodzież, Lubasz powiat Czarnków i w Zaniemnie powiat Środa. We wrześniu Biuro zarezerwowało domy wczasowe w Puszczykowie i Orlęcu tylko dla mieszkańców Wielkopolski (którzy oczywiście będą korzystali także z innych ośrodków wczaso- wych), przede wszystkim dla re- nistów, (bram)

Na zaproszenie KC Bułgar- skiej Partii Komunistycznej i rządu bułgarskiego do Sofii przybyła wczoraj z oficjalną przyjacielską wizytą partyjno- rządową delegacja DRW, któ- rej przewodniczy członek Biu- ra Politycznego KC Par- tii Pracujących Wietna- mu premier DRW Pham Van Dong. Na lotnisku sofijs- kim delegację witali premier Bułgarii Stanko Todorow i in- ne osobistości bułgarskie.

W środę, w Sofii rozpoczęły się oficjalne rozmowy między partyjno-rządowymi delegacja- mi Bułgarii i DRW. Delegacji bułgarskiej przewodniczy czło- nek Biura Politycznego KC BPK, przewodniczący Rady Ministrów LRB Stanko Todorow, delegacji wietnamskiej — członek Biura Politycznego KC PPW, premier DRW Pham Von Dong.

Na zakończenie oficjalnej wizy- ty przyjaźni w Rumunii delegacji partyjno-rządowej DRW, z człon- kiem Biura Politycznego KC PPW, premierem DRW Pham Van Dongiem podpisano rumuńsko-wie- tnamskie dokumenty, wśród nich porozumienie o kredycie na 1974 r. (PAP)

Próbki księżycowe przekazane ZSRR

Prezydent Stanów Zjedno- czonych, Richard Nixon, prze- kazał narodowi radzieckiemu próbki gruntu księżycowego dostarczone na ziemię przez załogę amerykańskiego pojaz- du kosmicznego „Apollo 17“.

Dar ten wraz z listem pre- zydenta Nixona wręczył na Kremlu przewodniczącemu Pre- zydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołajowi Podgornemu, charge d'affaires USA w Moskwie, Adolf Dabs.

Nikołaj Podgorny składając podziękowania podkreślił, że narody różnych państw mogą współpracować nie tylko w o- panowywaniu Kosmosu, lecz mogą i powinny współdziałać na rzecz pokoju i owocnej współpracy na Ziemi. Przewod- niczący Prezydium Rady Naj- wyższej ZSRR życzył powodze- nia w przygotowaniu ekspery- mentu kosmicznego — wspól- nego lotu radzieckiego pojazdu kosmicznego „Sojuz“ i amery-kańskiego „Apollo“, który wy- znaczone na lato 1975 r. (PAP)

Telefony DONOSZA

Komenda Wojewódzka MO poinformowała o wczorajszym wypad- ku:

■ Śmierć na miejscu poniosła S. Z., lat 94 w pobliżu miejscowo- ści Milin pow. Konin. Przechodząc przez torę, wpadła ona pod pociąg towarowy. Ten tragiczny wypadek zdarzył się o godz. 14.30.

■ Na drodze do Śledziska pow. Trzcianka o godz. 14.20 2-letni W. M. wbiegł nagle na jezdnię i wpa- dł pod samochód osobowy. Doznał złamań obojczyka i wstrząsu móz- gu. Przebywa w szpitalu w Trzcian- ce.

■ Na rondzie na Ratajach w Po- znaniu o godz. 10.30 wpadł wczoraj w poślizg na rozlanym oleju ja- dący wraz z żoną motocyklista. Wskutek upadku doznał on lek- kich obrażeń. Olej wylał się z sa- mochodu ciężarowego „Tatra“. (mb)

Polsko-marokańska współpraca

wystąpiło z propozycją udziału Polski w budowie największej na terenie Afryki wytwór- ni kwasu siarkowego o rocz- nej produkcji 1 mln ton. Sfina- lizowany obecnie podpisanymi umowami udział polskiego przemysłu realizowany będzie wspólnie z zagranicznymi kon- trahentami. Budowa kombina- tu kwasu siarkowego, która zakończona ma być do 1975 r. stanowi ważne wydarzenie w gospodarczym rozwoju Maroka, pozwoli uszlachetniać na miejscu główne bogactwo tego kraju — rudy fosfatu. Warto

jeszcze podkreślić, że kombi- nat ten będzie nie tylko naj- większą tego typu inwestycją w Afryce, ale również jedną z największych w świecie.

Korzyści będą oczywiście o- bopólne. Polska bowiem o- prócz kontraktów na eksport siarki — otrzyma znaczne ilo- ści fosforytów i innych surow- ców tak potrzebnych dla prze- mysłu chemicznego i innych gałęzi gospodarki. Jednocze- śnie zawarte kontrakty przyczy- nią się do stabilizacji naszej współpracy gospodarczej z Marokiem. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka pocztowa 1074, 60-559 Poznań • Redaguje Kolegium: Marian Flejslerowicz (za- stępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Wiesław Porzeczki (redaktor naczelnego), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek • Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy Dział Łączności z Czytelnikami 657-18. Redaktor naczelny 454-05. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Sekretariat 454-05. Dział miejski 659-38. Redakcja nocna 436-73 i 453-31 • Wydawca: RSW „Prasa-Książka-Ruch“ — Poznańskie Wydawnictwo Prasowe • Biuro Ogłoszeń: ul. Grunwaldzka 19, 60-559 Po- znań, tel. 659-16. Za treść i terminy druku ogłoszeń nie odpowiadamy • Rekopiesów nie zamówionych redakcja nie zwraca • Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań • Pre- numerata: wpłaty na mieszec (11.50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), lub rok (208 zł) — przyjmują za pośrednictwem blankietów PKO — RSW „Prasa-Książka-Ruch“ — Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki, ul. Zwierzyniecka 9, 60-813, Poznań, na konto PKO nr 5-6-151 oraz listonosze i urzędy pocztowe

POGODA

Zachmurzenie — niewielkie lub umiarkowane. Bez opadów. Tempe- ratura maksymalna od 24 st. do 27 st. Tylko na Wybrzeżu lokalnie około 20 st. Wiatry słabe z kierun- ków zmiennej.

Dziś i jutro serwis informacyjny opracował Michał Łuczak

Edukacja obywatelska

Kierowcy ciężarówki nie chcieli się jechać do odległego wysypiska śmieci. Upatrzyli więc sobie „zastępcę” w wiosce Płaczki, której mieszkańcy wielce się natrudzili by ład, czystość i porządek za panowały w ich zagrodach. Kierowca nieco zniweczył to dzieło czynu społecznego, zwalając papierzyska i śmiecie, które wiatr porzosił po całej wsi.

— Trzeba posprzątać i dać nauczkę bałaganiarzowi — ta decyzja sołtysa Bogdana Szała zgodna była z opinią mieszkańców Płaczek. Świadczyło to o ich przekonaniu, że troska o wygląd miejsca zamieszkania nie powinna sprowadzać się jedynie do realizacji podjętych zobowiązań, bo takie jednorazowe, akcje niewiele znaczą bez codziennej dbałości o utrzymanie ładu. W dążeniu do ukania bałaganiarza wyrażała się natomiast chęć nie tyle odwetu, co uświadomienia mu, że nie wolno lekceważyć i niszczyć efektów cudzej pracy.

Podczas sprzątania sołtys Szał zauważył na jednym z rozsiągniętych przez kierowcę papierów — firmową pieczęć powiatowej instytucji. Inspirator i organizator czynów społecznych tym razem dał się poznać jako detektyw. Ustalił, że w instytucji, z której pochodził ów papier, przeprowadzono remont, a potem porządk. Z kolei dowiedziawszy się jaka placówka to zrobiła, ujawnił winnego i spowodował jego ukaranie...

Sołtys Bogdan Szał, nacelnicy gmin: Kostrzyn — Andrzej Dwernicki i Krzykosy — Czesław Kasperski, dyrektorzy szkół: w Zaniemyślu — Henryk Kajdan i w Brzeźnie — Bogdan Michalski, przewodniczący Spółdzielni Produkcyjnej w Brodowie — Piotr Wrzeszcz, pracownik Centrali Nasienniej w Srodzie — Czesław Kaczmarek należą do tych, którzy najbardziej zasłużyli się w porządkowaniu — czynami społecznymi — wiosek i miast Ziemi Średzkiej. Zapal, ofiarność i konsekwencja tych ludzi i wielu im podobnych zdecydowały o tym, że powiat Sroda znalazł się w ścisłej czołówce triumfatorów I etapu (obejmującego I półrocze bieżącego roku konkursu „SOBIE i OJCZYŹNIE” ogłoszonego w grudniu 1972 roku przez Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu w Poznaniu).

Poznajac przebieg realizacji zadań konkursowych, łatwo zauważyć brak efektownych dokonań na miarę budowy np. domu kultury. Jest natomiast „tylko” ośrodek wypoczynkowy w Srodzie oraz trochę parkingów, boisk, remiz strażackich, placów zabaw dla dzieci. Na czym więc głównie polega średzki dorobek I etapu konkursu? Na drobniaczkach, ale na bardzo wielu drobniaczkach, takich jak likwidacja walących się ruder, remonty budynków i dróg, naprawa i malowanie płotów itd. itp.

Nie ma racji ten kto lekceważy owe detale. Nieraz łatwiej zmobilizować obywateli do budowy domu kultury niż do zadrzewienia nieużytków rolnych czy też do systematycznej konserwacji zieleńców. Oni opiekują się tym skwerem —



brzmi to niezbyt imponująco w zestawieniu z budowniczymi chociażby świetlicy wiejskiej. Jej postawienie pozwala wykażać się wartością czynu idącą w dziesiątki lub setki tysięcy złotych, a więc efektem statystycznym, który przy pracach porządkowych, osiągalny jest w wyniku masowego, żmudnego działania. A jednak obrało kurs na porządkowanie...

— ...bo takie były potrzeby — stwierdza wiceprzewodniczący Prezydium PRN w Srodzie, przewodniczący Powiatowej Komisji Dobrego Porządku — Marian Wiedera. — W tym roku przy pomocy setek czynów społecznych o łącznej wartości 4 milionów złotych zlikwidowano wiele rażących zaniedbań. Do lipca przyszłego roku powinny zniknąć wszystkie. Schludne, zadbane wioski i miasta Ziemi Średzkiej — oto obowiązująca dewiza. Chodzi tu jednak nie tylko o realizację zobowiązań wartości ponad 31 milionów zł (w latach 1973—74), ale również o wdrożenie obywateli do codziennej dbałości o

czystość i porządek, do gospodarności i racjonalnego działania...

Wymagało to masowego ruchu społecznego. Rozpoczęto go inicjować w sierpniu ubiegłego roku. Dwa miesiące później PK FJN i Prezydium PRN w apelu do mieszkańców stwierdziły:

„O końcowych efektach wszy stkich osiągnięć, które powinny zmierzać do zaprowadzenia czystości, ładu i porządku w miejscu pracy i zamieszkania, decydującą rolę odegra nie tylko zaangażowanie obywateli naszego powiatu, ale także wcześniejsze zaprogramowanie zadań, zapewnienie środków i dobra organizacja pracy”.

Wkrótce potem rozpoczęła się seria spotkań i sesji, na których ustalono dokładne programy działania. Zaraz też liczone zastępy działaczy FJN, partii i stronnictw politycznych, rad narodowych, administracji terenowej organizacji społecznych przystąpiły do działania, które polegało na realizacji zobowiązań lub na kontroli tej realizacji. Społeczni kontrolerzy stwierdzili, że niejedno zobowiązanie pozostało na papierze. Tłumaczyli więc i przekonali. W razie potrzeby służyli pomocą, powodując przydział materiałów budowlanych lub udzielenie pożyczki przez spółdzielnię oszczędnościowo-pożyczkową. W grę wchodziły też takie inicjatywy jak w Brzeźnie, gdzie uczniowie starszych klas szkoły podstawowej i członkowie koła SZMW pracowali przy porządkowaniu gospodarstw rolników w podeszłym wieku. Bardzo skutecznym środkiem działania okazał się... aparat fotograficzny: ilustrujące najbardziej jaskrawe zaniedbania zdjęcia, rozsłane zainteresowanym lub wystawione w gablotach, przyspieszyły usunięcie szeregu zaniedbań.

W trakcie takiego wszechstronnego działania społecznym kontrolerom niejednokrotnie przychodziła w sukurs opinia mieszkańców wsi i osiedli piętnująca tych, którzy nie wykonali zobowiązań lub tolerowali wokół siebie brudy i nieporządk. Takie reakcje dowodzą, że czyny społeczne, to obok trwałych efektów materialnych i estetycznych także edukacja obywatelska.

MICHAŁ ŁUCZAK

Nowe odbiorniki z WZT



W Warszawskich Zakładach Telewizyjnych zakończono niedawno budowę nowej hali. Zainstalowano tu nowoczesne urządzenia do produkcji głowic tzw. zintegrowanych, stanowiących zespoły wyjściowe wszystkich odbiorników TV — czarno-białych i kolorowych. Zastąpią one stosowane dotychczas przełączniki kanałowe, a wprowadzenie opracowanego w WZT zespołu przełączającego — programującego z pamięcią, umożliwi łatwy wybór programu. W tym roku WZT wyprodukuje ogółem ponad 570 tys. sztuk telewizorów, a w IV kwartale ukaza się na rynku pierwsze odbiorniki z głowicami. Będzie to „Libra” 24- i 20-calowe oraz „Lazuryt” i „Saturn”. Zakłady dostarczą również około 15 tys. „Rubinów 707” do odbioru programu kolorowego. Na zdjęciu: Zofia Pisarska i Wanda Jagiełło przy automacie do nawijania cewek. CAF — fot. Rozmysłowicz

Dewiza: pomoc każdej kobiecie

Zmęczona, przedwcześnie postarzała kobieta siedzi na brzegu krzesła, nerwowo skubiąc torebkę. Do poradni prawnospołecznej przy Zarządzie Powiatowym Ligi Kobiet w K. województwie poznańskim przyjechała za namową sąsiadki. Sąsiadka po wiedziała, że uzyska tu nie tylko informacje, ale i pismo do sądu napisz, pomocą w skierowaniu na przymusowe leczenie męża alkoholika.

Kobiety szukające pomocy spotkać można we wszystkich poradniach Ligi Kobiet. Przychozą zabiedzone, bezradne. Najczęściej są to kobiety samotnie wychowujące dzieci, porzucone przez mężów, niejednokrotnie bez jakiegokolwiek środków do życia. W takich przypadkach nie wystarczy o użycie jak należy sformułować wnioski do sądu. Pracownicy poradni przeprowadzają wywiad środowiskowy. Po bliż-

szym rozpatrzeniu sprawy okaże się, że kobiecie trzeba znaleźć miejsce w zakładzie pracy, skierować ją na kurs przysposabiający do zawodu, dać pracę chałupniczą, wspomóc na początek zapomogą z Polskiego Komitetu Opieki Społecznej, zatroszczyć się o dzieci.

Do spraw codziennych należą interwencje o umieszczenie dziecka w żłobku czy przedszkolu.

W ciągu ubiegłego roku poradnie prawnospołeczne i wychowawczo-rodzinne przy Zarządach Ligi Kobiet udzieliły ponad trzy tysiące porad. Najczęściej dotyczyły one spraw alimentacyjnych, alkoholizmu, zatrudnienia, pomocy materialnej. Zwracano się też o radę i pomoc w przypadku zatargów rodzinnych, sąsiedzkich, rozwoju, proszono o pomoc w uzyskaniu renty czy emerytury.

Większość z korzystających z pomocy to mieszkanki małych miast i osiedli, kobiety ze wsi. Dewizą Ligi Kobiet jest udzielenie pomocy każdej kobiecie, która się po nią zgłosi. Mimo że nie ma formalnego porozumienia między Zarządem Głównym Ligi Kobiet a Centralnym Związkiem Kółek Rolniczych — kobiety wiejskie korzystają z porad na równi z członkiniami Ligi Kobiet.

Udzielający pomocy w poradniach to, poza etatowymi pracownikami LK, prawnicy, psycholodzy, pedagogi, którzy traktują tę pracę zupełnie bezinteresownie.

Przy Zarządzie Wojewódzkim Ligi Kobiet w Poznaniu działa (na zasadzie koła terenowego) Komisja Kobiet Prawników. Ta współpraca okazuje się bardzo pożyteczna. Pozwala skonfrontować skuteczność i celowość niektórych zarządzeń i uchwał.

Ważnym sprawą alimentacyjną. Wcale nie są odosobnione przypadki, że uchylający się od płacenia alimentów ustawicznie zmieniają miejsce pracy i za mieszkania, zaś niektóre komornicy przerzucają ciężar ustalania adresu dłużnika na matkę dziecka, chociaż obowiązek ten ciąży na komorniku. Zbyt łatwo też umarza się postępowanie egzekucyjne. Bardzo wnikliwie rozważano celowość utworzenia banku alimentacyjnego.

Liga Kobiet ma ustawowo zagwarantowane uczestnictwo w społecznych komisjach podjęciowych i sądach społecznych, komisjach społeczno-lekarskich dla zwalczania alkoholizmu, może nawet wystąpić do sądu z wnioskiem o nakazanie wypłaty wynagrodzenia męża — alkoholika do rąk żony, lub osoby sprawującej opiekę nad dziećmi. Kodeks postępowania cywilnego i karnego daje Lidze Kobiet szereg uprawnień. Na ostatnim posiedzeniu plenarnym ZWLK w Poznaniu postanowiono szerzej korzystać z tych wszystkich przywilejów w obronie najbardziej potrzebujących pomocy — kobiet, dzieci i ludzi starych.

Liga Kobiet w programie swojej działalności zakłada nie tylko pomoc indywidualną dla szukających porady, ale w równym stopniu stara się przygotować kobiety do życia przez rykły odczytów informacyjnych o ich przywilejach prawnych, przepisach i ustawach z zakresu prawa rodzinnego, prawa pracy, prawa cywilnego. Ta akcja uświadamiająca ma dać kobietom minimum wiadomości prawnych niezbędnych w konfliktowych sytuacjach.

B.G

W Urzędzie Generalnego Konserwatora powiedziano mi: Do społecznego zagospodarowania w pierwszym rzucie zaproponowaliśmy 405 budowli o dużej wartości artystycznej i historycznej. Mamy ich znacznie więcej — około 1.500. Przygotujemy drugi katalog, który przysług gospodarzom zabytków architektury znacznie ułatwi wybór obiektu. Być może zachęci on niejednego zakład pracy, organizację społeczną, twórczą, handlową, do wpisania się w poczet mecenasów kultury. Różnorodność zabytkowych budowli jest tak wielka, iż każda ambitna instytucja może znaleźć odpowiedni dla siebie obiekt.

Wspominałam o drugim katalogu, który obecnie przygotowuje się. A co z pierwszym?

KTO SPAĆ NIE BĘDZIE

— Ukazał się niedawno. Jest dwutomowym wydawnictwem, liczącym łącznie 471 stron druku. Ale miłośnikom historii, sztuki i kultury, a także osobom, którym piękno polskiego krajobrazu, naszych miast i miasteczek jest bliskie — nie polecam tego jako lektury do łóżka. Bezsenna noc bowiem — murowana. Czyta się go jednym tchem, jest bestsellerem 1973 r., przygotowanym przez Ośrodek Informacji Konserwatorskiej w Warszawie z pietyzmem godnym społecznej kampanii.

Sygnałem inaugurującym kampanię była niedawna wystawa fotografii „zabytków do wzięcia”. Powszechnie stwierdza się, że wzbudza ona ogromne zainteresowanie. To prawda. Obserwowałam delegację przybyłą tu z różnych stron kraju. Przysłuchiwałam się ich wstępnym rozmowom z przedstawicielami Urzędu Głównego Konserwatora. Jakie będą decyzje — pokaże czas.

NAJPIERW TARGI WOJEWÓDZKIE

Wróćmy jeszcze do przewodnika po tej nie tyle warszawskiej, co ogólnopolskiej wystawie zabytków. Ułożony

ZABYTKI DO WZIECIA

jest on alfabetycznie, województwami. Każdemu zabytkowi poświęcono stronicę. Na niej — wszystkie dane o wielkości obiektu, rys historyczny, stan techniczny, opis otoczenia oraz propozycje wykorzystania. Według Generalnego Konserwatora 19 obiektów nadaje się do wykorzystania na domy pracy twórczej, 20 — na zakłady gastronomiczne, 7 — na usługowo-handlowe, 87 — na placówki turystyczne, 130 — na domy wypoczynkowe, 31 — na ośrodki zdrowia i aż 72 na cele mieszkalne. Najliczniejszą grupę stanowią jednak budowle nadające się na placówki kulturalno-oświatowe i socjalne.

Taki podział sugestii zagospodarowania może budzić wątpliwość, w określeniu „kulturalno-oświatowe i socjalne” mieszczą się bowiem liczne wyżej przytoczone funkcje. Ale i za te sugestie — chwała! Tym większa, że konserwator zapewnia o możliwości dostosowania kwalifikacji wykorzystania obiektu do potrzeb i życzeń przyszłych użytkowników. Ale nawet powierzchowna analiza przeznaczenia zabytków wykazuje, że co najmniej połowa obiektów wystawionych na aukcji próżno będzie czekała kontrahentów z odległych stron kraju. Gospodarzami ich bowiem winny być organizacje gospodarcze, społeczne i turystyczne miejscowości. X, Y, Z... Myślę tu o basztach w ruinach murów obronnych, bajecznych swa urodą wiatrakach, młynach wodnych i całej wyspie spichrzów na Motławie w Gdańsku. Nieporozumieniem jest także proponowanie pałaców i dworów położonych na obszarach zamkniętych przedsię-

biorstw produkcyjnych, zakładów leśnictwa itd.

Wydaje mi się, iż nadszedł czas, aby równoległe do ogólnopolskiej propozycji zagospodarowania zabytków zorganizować „wojewódzkie targi zabytków”, a w rejonach szczególnie bogatych w „pieczęcie naszej historii” powołać tak modne teraz, ale zarazem nieodwołalne komisje ekspertów, które przygotowałyby realne propozycje podziału mecenatu między instytucje, organizacje społeczne i gospodarcze danego terenu. Niejeden zapewne z projektów komisji wymagać będzie akceptacji, a może i pomocy władz centralnych, na przykład resortu handlu, czy turystyki, ale tylko w ten sposób problem zagospodarowania zabytków ruszy wreszcie z miejsca, tylko w ten sposób przestanie być błędne koło, otaczające problem zabytków.

KŁOPOTLIWY DAR HISTORII

Mimo iż z klasy państwowej rocznie wydaje się grube miliony na konserwację zabytków architektury — to jednak nie użytkowane budowle niszczeją. Po kilku lub kilkunastu latach wracają na listę pilnych remontów. Pieniądże rzucone w błoto? I tak i nie! Dzięki wieloletniej żmudnej pracy konserwatorskiej, w przypadku większości zabytków mówimy dziś o ich remoncie i adaptacji a nie odbudowie zabytkowych... ruin.

Są jednak rady narodowe, które traktują zabytkowe budowle jako kłopotliwy dar historii. Ich opinia do niedawna brzmiała mniej więcej tak: „Stoi to, szpeci miasto, na zagospoda-

rowanie nie ma pieniędzy, a sprzedać lub zlikwidować nie wolno”.

Otóż sytuacja prawna zabytków zmienia się na korzyść. Pismo okólne nr 57 Prezesa Rady Ministrów z 28 lipca 1972 r. upoważnia do przeznaczenia części nadwyżek budżetowych rad narodowych na konserwację lub przystosowanie do potrzeb miasta czy osiedla zabytków budownictwa i architektury oraz obliguje rady do wzmoczenia opieki nad tymi obiektami. Jedyną skuteczną formą opieki — dodajmy od siebie — jest jednak oddanie zabytku w ręce, które będą gwarantowały użytkowanie zgodne z jego przeznaczeniem. Nie służąc ludziom budowla, nawet najpiękniejsza — jest martwa. Ginie.

Przypomnijmy dalsze udogodnienia dla mecenasów dóbr kultury narodowej. Instytucjom i organizacjom społecznym, które ulokują swe środki inwestycyjne w nieruchomościach zabytkowych, Ministerstwo Kultury i Sztuki pokrywa 23 procent, jeśli to jest konieczne — nawet więcej, kosztów prac remontowo-konserwatorskich.

Liczne są — jak widać — przepisy zachęcające do wykorzystywania obiektów zabytkowych, ale siłą swego istnienia nie zrealizują one ustawy sprzed 10 laty, która mówi: „Ochrona zabytków dóbr kultury stanowiących dorobek myśli i pracy wielu pokoleń jest obowiązkiem państwa i powinnością jego obywateli”. Nadszedł więc czas, że państwo wykonując swój obowiązek z nawiązką zwraca się do obywateli o szersze współdziałanie w ochronie dokumentów historii. Może więc województwa rozpoczną współzawodnictwo o jak najlepsze zagospodarowanie małych obiektów zabytkowych — owych baszt, wiatraków młynów i spichrzy. Jestem pewna, że gdy te zaczną służyć kulturze, turystyce i gastronomii, znalezienie gospodarzy dla wielkich obiektów nie będzie problemem.

MARIA C. GUZIOLEK

Dziewięcioletni chłopiec uratował tonącego mężczyznę

Woda to zawsze niebezpieczny żywioł. Latem ludzie topią się wszędzie: w morzu, rzekach, jeziorach, ba, nawet w małych wiejskich stawkach. Przyczyny są różne: alkohol, brawura, lekkomyślność. Najczęściej jednak kąpiel w miejscach niedozwolonych i niestrzeżonych. Czy każde lato musi zbierać śmiertelne żniwo?

Jeżeli w miastach przybysza zorganizowanych kąpielisk (choć ich liczba jest nadal nie wystarczająca), to na wsi każdy stawek kaźni najniebezpieczniej. W dniach upałów, wydaje się być dobrym miejscem dla zażywania chłodnej kąpeli. Ale te małe, wiejskie zbiorniki wodne zazwyczaj nie są bezpieczne.

O wielkim szczęściu mówić może mieszkaniec Wrześni 27-letni Ludwik N., który podczas swej bytności we wsi Białeżyce kapłł się w niewielkim stawku. Mały i niezbyt głęboki zbiornik wodny zdawał się zapewniać pełne bezpieczeństwo kąpiel. A jednak stało się inaczej.

Ludwik N. wykonał kilka skoków do wody. Pięty z nich okazał się fatalny w skutkach. Ludwik N. uderzył głową w kamień, doznając złamania kręgosłupa. W następstwie — paraliżu rak i nóg. Stracił też przytomność.

Po skoku nie wypłynął na powierzchnię. Spopatrzył to 9-letni Mirosław Gajownik. Zaniepokoił go wydobywające się z wody pęcherze powietrza. Chwila wahania i chłopiec wszedł do stawku. Kiedy woda już sięgała jego ust, nogami wyczuł ciało leżącego na dnie człowieka. Z niemałym trudem ręką unosił ciało mężczyzny, trzymając głowę nad lustrem wody. Chwila odpo-

czynku. Następnie powoli, krok po kroku, zaczął zbliżać się do brzegu. Tu już zabrało się. Położył nieprzytomnego w bezpiecznym miejscu i zaalarmował mieszkańców wioski. Szybko nadbiegli z pomocą. a karetka pogotowia odwoziła nieprzytomnego mężczyznę do szpitala we Wrześni.

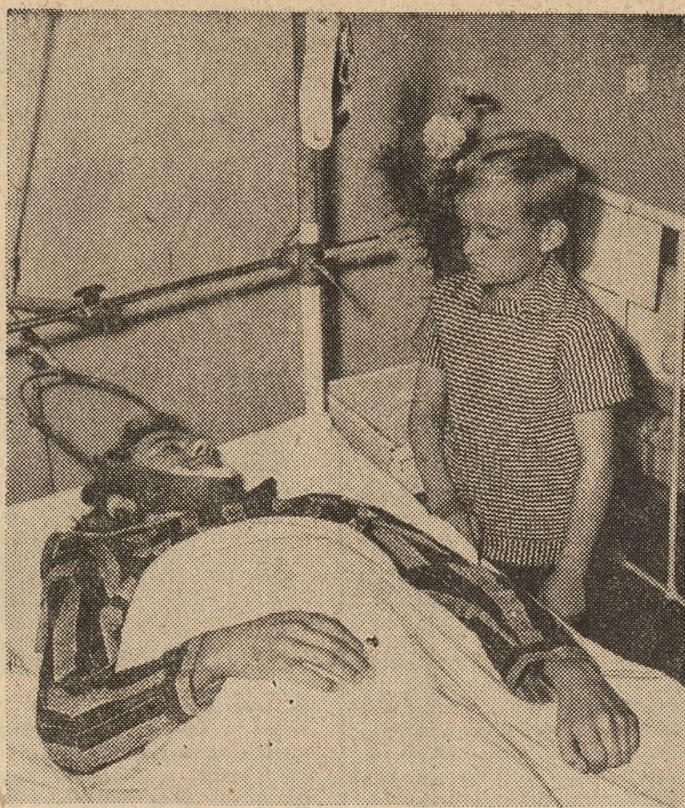
Tak, w wielkim skrócie, przedstawia się przebieg wypadku, który nie zakończył się całkowitą tragedią tylko dzięki zdecydowanej i odważnej postawie 9-letniego chłopca.

Odwiedziliśmy go w domu, byśmy na miejscu wypadku. Chłopiec jest wyraźnie speszony, odpowiada krótko, jakby niechętnie.

— Czy umiesz pływać? — pytamy.



To tu się kapłł mężczyzna — pokazuje nam Mirek Gajownik.



Krótko, serdecznie wizała małego bohatera w szpitalu, gdzie leżał uratowany.

Fot. (2) — H. Kamza

— Trochę — a po chwili do daje — raczej nie.

— Więc nie bałeś się wejść do wody, by ratować toniela?

— Tak i to bardzo, ale musiałem iść go ratować.

Jak nazwać postępowanie chłopca? Jedni nazywają to bohaterstwem, inni brawurą. A nam się wydaje, że w skromnym wiejskim chłopcu, być może po raz pierwszy w życiu, odezwęło się poczucie obojętności, ludzkiej solidarności, potrzeby niesienia pomocy. To pozwoliło mu przezwyciężyć strach, uratować tonącego.

Często sami znajdujemy się w podobnej sytuacji. To samo uczucie każe udzielić pomocy napaściemu. Czy zawsze postępujemy tak jak to uczynił 9-letni Mirek ze wsi Białeżyce? (za)

Sport-sport

Krajowe mistrzostwa Europy juniorów

Poznaniacy w reprezentacji Polski

Już po raz czwarty rozegrane zostaną mistrzostwa Europy juniorów w kajakach. Tym razem najlepsi młodzi kajakarze spotkają się w Wałcu, gdzie dzisiaj nastąpi uroczyste otwarcie mistrzostw, natomiast zakończenie przewidziane jest 5 bm. W gro nie reprezentantów Polski, którzy startować będą w Wałcu, znalazło się dwóch przedstawicieli poznańskiego klubu Poznania: Maria Kazanecka i Zbigniew Torzecki.

Poprzednie mistrzostwa Europy juniorów odbyły się w 1967 roku w Karlstad (Szwecja), 1969 r. — Moskwa, 1971 r. — Snaagw (Jugosławia). Jak dotychczas Polacy nie mogą się poszczycić wieloma osiągnięciami. Jedynie, jeden z najlepszych aktualnie „jedynkarzy” na świecie Grzegorz Siedziński, rozpoczął swoją karierę od zdobywania brązowego medalu na mistrzostwach w Moskwie. Wydało się, że tym razem będzie lepiej. Podczas zawodów kajakowych III Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży, mogliśmy się przekonać, że większość zawodników przewidzianych do reprezentacji, znajduje się w bardzo dobrej formie.

Piłk nożna

0 wejście do I ligi

Polonia Bytom — GKS Katowice 0:0
Odra Opole — Hutnik N. Huta 0:0

Warta — Vorwaerts 1:1

Pilkarze poznańskiej Warty spotkali się na własnym boisku z pierwszoligowym zespołem Vorwaerts Frankfurt (NRD). Po stojacej na dobrym poziomie grze mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (0:1). Prowadzenie dla gości zdobył w 31 min. Andrzej Wyrównał w 50 min. Rajewicz z ładnego podania Łuczaka. (omb)

Lucjan Lis sportowcem miesiąca

W comiesięcznej ankiecie organizowanej przez „Przegląd Sportowy” wśród dziennikarzy, trenerów i działaczy na „sportowca miesiąca lipca” wybrano 24-letniego Lucjana Lisę, kolarza szosowego Ruchu Radzionków. Brązowy medalista MS 1971 r. i srebrny medalista olimpijski z Monachium, w lipcu odniósł swój kolejny wielki sukces zwyciężając w jubileuszowym 30 Tour de Pologne, przed Ryszardem Szurkowskim i Tadeuszem Mytnikiem. (omb)

Torowe Mistrzostwa Polski

W ostatnim dniu torowych mistrzostw Polski, rozgrywanych na torze warszawskiego „Orla”, tytuł mistrza Polski w sprincie zdobył Janusz Kotliński (Włókniarz Łódź). Zwyciężył on przed Wiesławem Zaczynskim (Społem Łódź). Trzecie miejsce zajął Stanisław Szymczak (Włókniarz Łódź) a czwarte Krzysztof Kaczala (Gryf Szczecin). Andrzej Bek w ćwierćfinale uległ kontuzji.

W drugiej konkurencji dnia wyścigu drużynowym na 4000 m na dochodzenie tytuł mistrza Polski zdobyła czwórka LKS Gryf Szczecin w składzie: Bernard Kreczyński, Kazimierz Wasary, Józef Paluch i Romuald Szkudasz. Tytuł wicemistrzowski przypadł zespołowi Społem Łódź, a trzecie miejsce wywalczyła Legia Warszawa. (omb)

Trzecie zwycięstwo koszykarzy USA

Koszykarze akademickiej reprezentacji USA pokonali w Warszawie Polskę 105:85 (56:30). Najwięcej punktów zdobył — dla USA: Thompson — 22, Stacom — 20. Lu cas — 16 i Buckner — 14; dla Polski Korcz — 14, Durejko — 13 i Myrda — 11.

Mecz rozpoczął się obiecująco dla polskiego zespołu. Polacy objęli prowadzenie 6:2 po celnych rzutach Korczy. Amerykanie przejęli inicjatywę przy stanie 12:10 i nie oddali prowadzenia do końca pa nując niepodzielnie na boisku. (omb)

ME juniorek w koszykówce

W San Remo i Loano rozpoczęły się Mistrzostwa Europy juniorek w koszykówce. 12 zespołów zostało podzielonych na dwie grupy. Polki grają w grupie „A”. W San Remo pokonały w pierwszym spotkaniu Holandię 64:55 (30:28). W innych meczach tej grupy Bułgaria zwyciężyła Francję 64:42 (29:12) a Włochy wygrały z Belgią 97:28 (49:9). W grupie „B” ZSRR wygrał z NRF 80:75 (23:10). Węgry pokonały Hiszpanię 34:39 (28:16) a Jugosławia zwyciężyła Izrael 70:47 (31:19). (omb)

dalekopisem

Polskie koszykarki uczestniczące w turnieju o Puchar Czarnego Morza pokonały w Konstancji CSRS 47:43, a Rumunię zwyciężyła Kanade 65:47.

Zwycięzca 6-etapowego Wyścigu Kolarskiego Dookoła Szwecji został zawodnik szwedzki Bert Johansson przed Nikolaem Gorołem (ZSRR).

W towarzyskim meczu piłkarskim mistrz NRF Bayern Monachium przegrał z zespołem Bordeaux 2:3 (2:0). (omb)

Ostatnie dni przed mistrzostwami, nasza młodzież kajakowa spędziła na obozie w Wałcu, gdzie pod kierunkiem Ryszarda Marchlika szlifowała swoją formę. Jak wynika z wypowiedzi R. Marchlika barw Polski na mistrzostwach w Wałcu bronić będą:

Juniorzy: K-1 — Czesława Zuk, K-2 — Krystyna Szarkowska i Bożena Patula, K-4 — Maria Kazanecka, Alicja Biegaj, Jolanta Bielecka i Henryka Kobiela.

Juniorzy: K-1 — Andrzej Czajkowski, K-2 — Eugeniusz Morcinek i Daniel Welna, K-4 — Mirosław Zaba, Jerzy Olszawicz, Grzegorz Koltak i Zbigniew Torzecki, C-1 — Leszek Szczepaniak, C-2 — Leszek Stolpmann i Tadeusz Kilan. Decyzja o obsadzie biegu C-4 zapadnie dopiero dzisiaj.

W mistrzostwach startują ostaniecznie reprezentacje 23 państw. Są to: Austria, Belgia, Bułgaria, CSRS, Dania, Anglia, Finlandia, Francja, NRD, NRF, Kanada, Irlandia, Luksemburg, Norwegia, Jugosławia, Hiszpania, Rumunia, Węgry, Włochy, ZSRR, Szwecja, USA i Polska. Niewatłiwie najgroźniejszymi rywalami naszej młodzieży będą reprezentanci ZSRR, NRD, Rumunii i Węgier.

Jak już wspominaliśmy na wstępie, IV Kajakowe Mistrzostwa Europy Juniorów odbędą się w Wałcu. Prace organizacyjne prowadzone były tam już od początku tego roku i trzeba przyznać, że wszystko zostało przygotowane na złoty medal.

Niewatłiwie Wałcz jest w tej chwili najpiękniejszym ośrodkiem sportów wodnych w Polsce, a może nawet w Europie. Sam tor regatowy zlokalizowany na jeziorze położonym wśród pięknych i gęstych lasów, robi imponujące wrażenie i właściwie jedyny jego mankament to brak odpowiednich miejsc dla większej liczby widzów. Organizatorzy mieli początkowo kłopoty z zakwaterowaniem wszystkich gości (z zagranicy przyjeżdża ponad 600 osób), ale dzięki pomocy miejscowych władz wszystkie problemy zostały rozwiązane. (s)

Z festiwalowych aren

250 młodych lekkoatletek i lekkoatletów z 12 krajów i 5 kontynentów rozpoczęło w środę zawody festiwalowe w kategorii dziewcząt do lat 18 i chłopców do lat 19. Na stadionie tartanowym w berlińskim parku Im. Jahna w ciągu dwóch dni wyłonieni zostaną zwycięzcy 18 konkurencji.

W zawodach najwięcej do powiedzenia Rumuni: skok w dal wygrała Doina Spinu wynikiem 6,20, skok wzwyż juniorów — Constantin Cristea — 2,12, a rzut oszczepem — George Megela — 72,00.

Młodzi kolarze 6 krajów rozegrali pierwsze konkurencje torowe. Do ćwierćfinałów sprintu awansowali: Kegel (Polska), Woronin, Gudim i Borodin (wszyscy ZSRR), Prohaska (CSRS), Rengert i Kuenzel (oba NRF). Do finału wyścigu indywidualnego na 4 km na dochodzenie weszli: Domitkin (ZSRR) — 5:03,1 i Wiegant (NRD) — 5:04,8.

O brązowy medal walczyli: Polak Mieczysław Klimczyk — 5:06,5 i Tooma (ZSRR) — 5:06,3. Klimczyk pokonał Toome, a do zajęcia trzeciego miejsca wystarczył mu czas 5:09,1. Finał przyniósł sukces Domitkinowi (ZSRR) — 5:03,9. (omb)

Regaty FISA juniorów

W Nottingham rozpoczęły się eliminacje wioślarskich regat FISA juniorów, nazywane nieoficjalnie mistrzostwami świata juniorów.

Polacy zajęli w swoich seriach następujące miejsca: w jedynkach — Kuida — trzecie, w dwójkach bez sternika (Suchorzewski, Kedziński) — czwarte, w dwójkach ze sternikiem (Woiciechowski, Kedziński, ster. Ostapowicz) — trzecie, ósemka — trzecie. Nasze żółte będą jeszcze walczyć o wejście do półfinału w repasażach. (omb)

Wyścigi kolarskie młodzieży

Dzisiaj o godzinie 15.30 na szosach wokół Poznania (start i meta w Kobylnicy), rozpoczyna się strefowe drużynowe mistrzostwa Polskich juniorów w kolarstwie oraz ogólnopolskie zawody młodzieży, którzy walczyć będą o tzw. narodowienicki Polskiego Związku Kolarskiego. W zawodach weźmie udział ponad 40 drużyn juniorów i młodzieży z Olsztyna, Wrocławia, Zielonej Góry i Poznania. Najlepsi z nich będą prawo startu w finałach drużynowych mistrzostw Polski, które rozegrane zostaną w Bydgoszczy. (s)

Gdy zabraknie fosforytów...

Nauru - wyspa bogatsza od Kuwejtu

kapitana Fearna. Anglicy przybili do brzegów Nauru w 1798 r. i serdecznie przyjęci przez tubylców, nazwali wyspę „Sympatyczna”. Po „Hunters” różne wyprawy zawiązywały na Nauru, lecz ta — przez 90 lat — potrafiła zachować niepodległość. Dopiero w 1888 r. zajęli ją Niemcy.

Rządy rozpoczęły od rozstrzelania kilkunastu i deportacji kilkudziesięciu przeciwników swej obecności na wyspie. Wkrótce też rozpoczęła się intensywna eksploatacja pokładów fosforytów, tak jak i obecnie wywożonych do Australii i Nowej Zelandii, bo transport do dalekiej Europy był nieopłacalny. Na wyspie pojawili się wówczas sprowadzeni przez Niemców tani i mało wymagający robotnicy chińscy.

Niemieckie panowanie skończyło się po 26 latach, kiedy tuż po wybuchu I wojny światowej wylądował tam oddział Australijskiego Korpusu Ekspedycyjnego. Po wojnie Nauru stała się obszarem mandatowym Ligi Narodów pod opieką Australii.

! TAM DOTARŁA WOJNA...

Wkrótce po napaści na Pearl Harbour w grudniu 1941 r., zajęli wyspę Japończycy. Pomimo nieustannych nalotów amerykańskiego lotnictwa utrzymali się tam do końca wojny. Przeciwno okupantom wystąpiła solidarnie cała ludność. Japończycy deportowali wówczas 1200 mężczyzn do obozu pracy na odległej wyspie Truk. Powróciło tylko 700, a wśród nich obecny prezydent Republiki Nauru — 50-letni Hammer de Roburt. Data powrotu ocalałych 31 stycznia, jest świętem narodowym.

Po wojnie od 1947 r. Nauru stała się terytorium powierniczym ONZ i pozostawała pod administracją trzech państw: W. Brytanii, Australii i Nowej Zelandii. Od 1966 r. dano jej ograniczoną autonomię we wnętrzu. Nie wystarczyło to mieszkańcom wyspy, którzy z Hammerem de Roburtem na czele — żądali pełnej niepodległości, którą Nauru otrzymała 31 stycznia 1968 r. jako członek Brytyjskiej Wspólnoty Narodów.

FOSFORYT TO WSZYSTKO...

Dzisiaj, po 5 latach niepodległości gospodarka wyspy opiera się nadal na eksploatacji fosforytów, która zajmuje się angielski koncern British Phosphate Commissioners. Rolnictwo, poza uprawą niewielkich ilości bananów i drzewa chlebowego, praktycznie nie istnieje. Kontakt ze światem ogranicza się do nieregularnych połączeń lotniczych z Australią i Nową Zelandią.

Nauru nie posiada również — poza obsługującym kopalnię — linii kolejowych ani dróg. Do dyspozycji mieszkańców pozostaje jedynie 60 km szosy okalającej wyspę. Nieliczni mieszkańcy zajmują się

rybołówstwem i rolnictwem. Cała reszta pracuje w kopalniach.

Rokrocznie wydobywa się na wyspie ponad 1 540 000 ton tego cennego surowca. On też stanowi jedyny artykuł eksportu wy Nauru. Małeńka republika otrzymuje za to 8 800 000 dolarów australijskich rocznie (1 dol. austr. ma wartość nieco większą od 1 dol. USA). Na im port żywności, maszyn, paliwa, materiałów budowlanych — kraj wydaje niewiele ponad 5 mln dol., tak, że zyski z korzystnego bilansu handlowego wynoszą ponad 3,5 mln dol.

Dochody z fosforytów pozwalają Naurujczykom żyć więcej niż dostatnio. Nie płacą podatków, nauka i opieka lekarska oraz wszystkie inne świadczenia socjalne i komunalne są za darmo. Ale jak długo to potrwa?

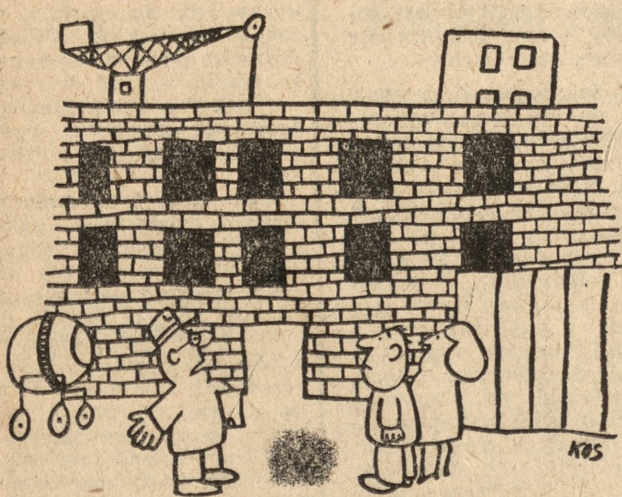
GDY SIĘ WYCZERPIĄ ZŁOŻA...

Ekspertcy przypuszczają, że pokłady fosforytów wyczerpią się do 1992 r. Przed ludnością stanie wtedy problem, z czego żyć. Parę lat temu, jeszcze przed uzyskaniem niepodległości, Rada Powiernicza ONZ proponowała przesiedlenie ludności na inną wyspę. Projekt został odrzucony przez wszystkich mieszkańców. Nie zrealizowany został również bardzo ciekawy projekt ZSRR, by płynące po fosforyty statki przywoziły na wyspę urodzajną ziemię dla zapobieżenia ubytkom gleby.

Mieszkańcy Nauru przygotowują się gorączkowo do przyszłości. Starają się rozwijać rolnictwo, podejmują turystyczne inwestycje, które przyciągnąć mają Amerykanów i Australijczyków. Jednakże turystyka nie załatwi kwestii przeszłości jednego z najbogatszych i najmniej zamożnych państw świata.

MAREK DACHOCKI

HUMOR I SATYRA



Ceny metra kwadratowego nie jesteśmy w stanie obniżyć, ale możemy zmniejszyć metr kwadratowy.

PAWLICHA (Jugosławia)

DYREKCJA STACJI
Pogotowia Ratunkowego m. Poznania
 ul. Chełmońskiego nr 20
 informuje, że
 od dnia 1. VIII. 1973 r. czynne będzie
 po remoncie
AMBULATORIUM CHIRURGICZNE
 przy ul. Kasprzaka nr 16.

Przetargi

Spółdzielnia Inwalidów „POSTĘP” w Świebodzinie, ul. Kościelna 10 — ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie **OSKRZYŃ** do wersalek — w III i IV kw. br. na wartość 50 tys. zł.
 W przetargu uczestniczyć mogą jednostki państwowe, spółdzielcze i prywatne.
 Oferty należy zgłaszać do działu technicznego Spółdzielni Inwalidów „Postęp” w Świebodzinie, ul. Kościelna 10, tel. 40-31, gdzie 18 sierpnia 1973 roku nastąpi komisyjne ich otwarcie.
 Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Praca Nauka

Gospoście do Częstochowy, energiczną, średnim wiekiem, umiejącą gotować, z poleceniami, do domu lekarza — przyjmie. Osobny pokój. Zgłoszenia: Korowacka, Poznań, Winogrody 141 m. 1. 49248gpr

Dwóch pracowników do wszelkich prac w gospodarstwie, przyjmie. Cesba, Konarzewo, ul. Szkolna 6. 2144g

Potrzebna opiekunka do 2-letniego dziecka. Marek Żurawiecki, Poznań, Os. Przyjaźni 4 G m. 170. 2537g

Przyjmie ucznia w zawodzie stolarskim. Marian Kaczmarek, Poznań, ul. Garbary 56. 2511g

Tokarza samodzielnego oraz ucznia, przyjmie. Warsztat Ślusarsko-Mech. Poznań, ul. Wszystkich Świętych 4a. 1110g

Młodszego czeladnika ślusarskiego lub kowalskiego, przyjmie zaraz. Warsztat Ślusarski, Naramowicka 58. 1982g

Przyjmie samodzielnego czeladnika krawieckiego. Gwardii Ludowej 30. 1206g

Przyjmie instalatora — spawacza. Poznań, Sikorskiego 11 m. 9. 719g

Hydraulik z uprawnieniami palacza c. o., przyjmie dozorstwo — warunek skromne mieszkanie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1576g.

Przyjmie ucznia piekarskiego z pełnym utrzymaniem i noclegiem. Poznań, Rynek Śródecki 17. 1603g

Ogrodnika do szklarni — zatrudnienie natychmiast — możliwość zamieszkania po pół roku. Poznań — Naramowice. Poreba 4, końcowy przystanek linii 67. 1609g

Pracownika, najchętniej ślusarza, zatrudnić. Zgłoszenia „Gala”, ul. Zagłówna 13a. 1631g

Magistrowie przygotowują do egzaminów poprawkowych z wszystkich przedmiotów. Szamarszewskiego 21 m. 7. 49230g

Przygotowanie do egzaminów poprawkowych pod kierunkiem pedagogicznym dla uczniów, którzy ulegli wypadkom losowym. Traugutta 19 m. 6. zgłoszenia: godz. 19-20. 47327g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 1779g

Kupno Sprzedaż

Riga — radio trzysiorowe, nowe, w drewnie — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1239g.

Kupię pianino z metalową płytą. Oferty z podaniem ceny „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1312g.

Kupię garaż blaszany. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1349g.

Szablę polską lub inną, lancę ułańską, starą broń wszelką białą, palną, myśliwką, różne polskie pamiątki, wojenne przedmioty, order, odznaki, czapki, książki itp. kupię. Szczegółowe oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1448g.

Sprzedam garaż blaszany w pobliżu Parku Kasprzaka. Tel. 418-200. 2315g

Sprzedam motocykl MZ 350. Kamiński, Osiedle Piastowskie 13 m. 13, telefon 739-13. 2470g

Okazja! Sprzedam namiot Sopot 5. Osiedle Przyjaźni 13 m. 79, godz. 18-20. 2300g

Sprzedam tanio motor na ropę marki Skoda 15 KM, w idealnym stanie, chłodzenie wymuszone, nadający się do omlotów. Kaziński Kubis, Kościuszki, pow. Gostyń Poznań. 687p

Sprzedam niedrogi ciągnik Ursus C 328, w dobrym stanie. Stanisław Napierała, Rybojedzko koło Stęszewa, pow. Poznań. 1602g

Sprzedam ciągnik Ursus C-325. Adres wskaże — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 1619g.

Przycepkę do samochodu osobowego, maszynę do szycia wieloczynnościową, tanio sprzedam. Poznań, Ostrowska 358. 1630g

Szkló inspektowe, okazynie sprzedam. Telefon 517-30. 1632g

Sprzedam Gazele w dobrym stanie, po g. 12. 14. Muszyński, Kossaka 2 m. 4a. 1635g

Sprzedam 2 miesięczne owczarki niemieckie bez rodowodu. Aleksy Bielewski, Poznań, ul. Mylna 17 m. 8, telefon 437-14. 1636g

Maszynę kalkulatorną — EBM model 120, elektroniczną, czterodziałalową, nową, produkcyjną japońską — sprzedam. Ocena rzeczoznawcy i kwit. celny. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 1639g

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY
USŁUG KOMUNIKACYJNYCH I RÓŻNYCH
„UNIVERSUM”
W POZNANIU
PUNKT USŁUGOWY — ul. Wielka 8 — tel. 556-80
OFERUJE:
 — **SPRZEDAŻ TRUMIEN,**
 — **SPRZEDAŻ KRZYŻY DĘBOWYCH,** (treść napisu rzeźbi się na miejscu)
 — **PRZEWÓZ ZWŁOK,**
 — **PRZYSPOSOBNIENIE ZWŁOK DO EKSPORTACJI.**
PUNKT CZYNNY JEST:
 — **codziennie od godz. 6 — 18**
 — **w niedziele i święta od godz. 8 — 16.**

5622-K1

Samochody

Skodę Combi 1200 (silnikiem „Spartak”), w dobrym stanie — sprzedam. Telefon 478-46. 1625g

Sprzedam Skodę 1102, na chodzie. Nowak — Polznań, Kassysza 3 m. 4. 1626g

Sprzedam Wartburga po kapitalnym remoncie, silnik 352. Poznań, Bema 12 (greplarnia), tel. 550-71, 706-56. 1649g

Bony na Fiata 132, kupię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2548g.

Sprzedam Skodę 1101, silnik po kapitalnym remoncie, nieużywany, względnie na części — od godz. 18-21. Edward Olszewski, Listopadowa 28 m. 1. 2302g

Sprzedam Fiata 125p, 1500, po pełnym odnowieniu nadwozia. Tel. 439-20, od 16-18. 2293g

Fiata 126p, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2203g.

Sprzedam niedrogi Syrenę 103. Wojciech Szebuda, Olszewo, poczta, pow. Środa Wlkp. 682p

Sprzedam okazynie Trabant 600. Parking — al. Marcinkowskiego — godz. 16. 1675g

Sprzedam Warszawę 224, prod. 1969 r. Dopiewo, ul. Poznańska 19. 1712g

Sprzedam Fiata 125p (1500, fabrycznie nową). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1749g.

Sprzedam luksusowy samochód „Mercury Comet”, Poznań, ul. Augustowska 14. Oglądać w nie dziele. 1722g

Lokale

Młode małżeństwo, po studiach, członkowie spółdzielni — wynajmie pokój od września. Telefon 500-35. 457g

Mieszkanie spółdzielcze, własnościowe — kupię, 1 pokój wolny zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1755g.

Zamienię mieszkanie 93 m², stare budownictwo, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, balkon — na podobne lub mniejsze również spółdzielcze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2255g.

2 dziewczyny pracujące, poszukują pokoju (Podolany, Solacz). Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1902g

Uczniom. wynajmie pokój. Kanakowa 8 m. 15. 1932g

Pokój dwuosobowy umeblowany, oddam — Rataje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1960g.

Poszukuje się pokój jednoosobowy (dzielnice: Debiec, Wilda, Jeżyce, Osiedle Warszawskie, Stare Miasto, Nowe Miasto) — dla pracownika w przedsiębiorstwie państwowym. Oferty kierować „Prasa”, ul. Grunwaldzka 19 dla 5832-K1.

Nieruchomości

Okazyjnie sprzedam parcele 2500 m², Kiekrz, opłotowana, zadrzewiona. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1786g

Gospodarstwo rolne 12 ha z wentarzem żywym i martwym lub bez, z powodu śmierci męża, sprzedaż. Maria Szymczak — Czołowo, poczta Wrzawa Wielka, 5 km od Kola. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1859g.

ZAKŁADY MECHANICZNE PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO
Poznań,
 ul. Grunwaldzka 182/196
PRZYJMA UCZNIÓW CHŁOPCÓW
 do nauki w zawodzie:
 — tokarz,
 — frezer,
 — wytaczarz,
 — ślusarz.

• Czas pracy ucznia — 3 dni praktyka w Zakładzie, 3 dni nauka w szkole.
 • W okresie nauki uczeń otrzymywał będzie wynagrodzenie ryczałtowe wg obowiązujących przepisów.
 • Ponadto uczniowie otrzymują:
 — odzież ochronną,
 — korzystają z przywilejów określonych zbiorowym układem pracy.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr i Szkolenia Zawodowego Przedsiębiorstwa. 5660-K1

Sprzedam dom bliźniaczy, blisko tramwaju. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1831g.

Sprzedam niewykończony domek z ogrodem. Anna Osajda, Rychwał, Kaliska 4, pow. Konin, Poznańskie. 1929-K2

Sprzedam dom bliźniaczy, piętro do budowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2246g

Sprzedam gospodarstwo rolne 12,75 ha, ziemia średnia, z żywym i martwym inwentarzem lub bez, z elektryfikacją, szkoła, sklep, PKP, PKS na miejscu. Franciszek Maruszewski — Faikowo, pow. Gniezno. 1761g

Wzemię w dzierżawę 1 ha ziemi, w okolicy Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1760g.

Sprzedam tanio działkę — Przeźmierowo, 2500 m². Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1758g

Kupię działkę ogrodniczą 0,5 ha w Komornikach. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1773g.

Wille jednorodzinna, piekarnia — cukiernia w Bydgoszczy, dzielnica przemysłowa — sprzedam. Fordońska 191. 1923-K2

Działkę zadrzewioną, budowlaną, z domkiem gospodarczym, w Ostrowie Wielkopolskim — sprzedam. Piotr Durak, 51-644 Wrocław, ul. Olszewskiego 85a m. 2, tel. 814-29. 1787g

Sprzedam działkę 0,91 ha, z domkiem gospodarczym w Mosinie. Informacja: Kolejowa 17 m. 1. 1805g

Zguby Różne

29. VII. br. zgubiono zakład damski koloru beżowego — brązowego na trasie Saperska — Dębina Uczciwego znalazcę wynagrodzić. Pamiątkowa 19 m. 9. 2383g

Zaginęły 2 kozy w okolicy Biedruska. Za odprawienie — wynagrodzić. Michał Czachor, Gołecze-wo, poczta Chłudowo. 1681g

Doświadczony akwizytor, pryncjnie artykuły z branży pamiątkarskiej i gospodarstwa domowego. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2357g.

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 198g

Matrimonialne

Samotna emerytka, dobrej prezencji, z mieszkaniem — pozna pana do lat 68. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 1711g.

Kawaler, przystojny, wyższe wykształcenie, dobrze sytuowany — pozna, sympatyczną, zgrabną, bezdzietną panią, do lat 42, najchętniej z prawem jazdy. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1538g.

Dnia 30 lipca 1973 roku zmarł nagle nasz najukochańszy mąż, ojciec i dziadek
inż. arch. JÓZEF MIELCAREK
 o, czym z żalem zawiadamiają
 żona, córka, wnuczka i rodzina
 Pogrzeb odbędzie się 3 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
 Poznań, Wielkopolska 36. 2E-1g

Dnia 31 lipca 1973 r. zmarł nestor prawników
adwokat
dr JULIAN ŻABIŃSKI
 b. członek Zespołu Adwokackiego w Lesznie
 W Zmarłym stracił serdecznego koleżę.
Cześć Jego pamięci!
 Pogrzeb odbędzie się w dniu 3. VIII. 1973 roku o godz. 9.45 na cmentarzu przy ulicy Kąkolewskiej w Lesznie.
Członkowie Zespołu Adwokackiego w Lesznie.
 5700-K1

Dnia 31 lipca 1973 roku zmarł
adwokat
dr JULIAN ŻABIŃSKI
 b. członek Zespołu Adwokackiego w Lesznie.
 W Zmarłym stracił serdecznego koleżę.
Cześć Jego pamięci!
 Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 sierpnia 1973 r. o godz. 9.45 na cmentarzu przy ul. Kąkolewskiej w Lesznie.
Rada Adwokacka w Poznaniu
 5699-K1

† Dnia 31 lipca 1973 r. zmarła nagle w wieku 61 lat moja najdroższa żona, nasza ukochana mama, babcia i teściowa
JULIANNA SCHNEIDER
 I voto Mańkowska z domu Kwiatkowska
 Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 bm. o godzinie 14 na cmentarzu w Swarzędzu, przy ul. Poznańskiej.
 W głębokim smutku pogrążeni
 mąż, dzieci, synowie, zięć i wnuczki
 Prosimy o nieskładanie kondolencji.
 Swarzędz, ul. Poznańska 17. 2499g

W dniu 30 lipca 1973 roku zmarł
dr GWIDO CHMARZYŃSKI
 profesor nadz. uczajny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, pracownik i b. kierownik Katedry Historii Sztuki i UAM.
 Z żalem żegnamy w profesorze wybitnego uczonoego i pedagoga, przyjaciela i wychowawcę wielu pokoleń historyków sztuki.
 Uroczyste pożegnanie Zmarłego odbędzie się w dniu 3 sierpnia 1973 r. o godz. 12.30 w westybulu Auli Collegium Minus UAM.
 Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 14.50 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.
Katedra Historii Sztuki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
 2563g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 sierpnia 1973 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., najdroższa żona, matka, teściowa i babcia, śp.
ZOFIA KRAMER
 Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 4. VIII. 1973 r. o godz. 16.45 na cmentarzu w Puszczykowie.
 W smutku pogrążeni
 mąż, córka, zięć i wnuczki
 Puszczykowo, ul. Różana 1. 2528g

Dnia 30 lipca 1973 r. zmarł w Kamieniu Pomorskim
dr GWIDO CHMARZYŃSKI
 profesor Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu historyk sztuki
 o czym zawiadamia
 brat z rodziną
 Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu komunalnym Junikowo w piątek, 3 sierpnia 1973 r. o godz. 14.50. a pożegnanie Zmarłego, w tymże dniu o godz. 12.30 w holi Auli Uniwersytetu.
 2562g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 31. VII. 1973 r. odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 46 nasz ukochany mąż, tatuś, zięć, brat, szwagier i wujek, śp.
STANISŁAW FELDGEBEI
 Pogrzeb odbędzie się 3 sierpnia 1973 r. o godz. 9.15 na cmentarzu na Junikowie.
 W głębokim smutku pogrążone
 żona z synem i rodziną
 2528g

† Dnia 1 sierpnia 1973 r. zmarła nasza kochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy 84 lata, śp.
JADWIGA ZAWAL
 z domu Mazurkiewicz
 Pogrzeb odbędzie się 3. VIII. 1973 roku o godz. 9.50 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

Pograżeni w smutku
 córka, syn, synowie, wnuczka i wnuczek
JÓZEF PIECHOTA
 Pogrzeb odbył się dnia 20. VII. 1973 r. w Sudbury.
 O bolesnej stracie zawiadamia
 córka z mężem i dziećmi
 Pcznań, ul. Żerkowska 10. 2561g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 17. VII. 1973 r. w Sudbury (Kanada) zmarł nasz ukochany tatuś, teść i dziadziś, przeżywszy lat 61, śp.

STANISŁAW KARCZYŃSKI
 Pogrzeb odbędzie się w dniu 3. VIII. 1973 r. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.
 W smutku pogrążeni
 żona, syn, synowa, wnuki i rodzina
 Poznań, ul. Matejki 11 m. 3. 2552g

† Dnia 1. VIII. 1973 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 68, mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

BRONISŁAW NOWICKI
 Pogrzeb odbędzie się dnia 3 sierpnia 1973 r. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.
 W smutku pogrążona
 żona z rodziną
 Poznań, ul. Rybacki 30 m. 6. 2538g

† Dnia 31 lipca 1973 r. zmarł, namaszczonej Olejami św., mój drogi mąż, nasz ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 82, śp.

TEODOZJA BABIAK
 wdowa po lekarzu
 Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 4 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarza parafialnego na Jeżycach do grobowca rodzinnego.
 o czym ze smutkiem zawiadamia
 rodzina
 Poznań, Łódź, Warszawa. 2564g

† Dnia 1 sierpnia 1973 r. zasnęła w Bogu w wieku 96 lat nasza kochana mama, babcia i prababcia
TEOFILA KOTERAS
 Pogrzeb odbędzie się dnia 3 bm. o godzinie 13.40 na cmentarzu junikowskim.

Rodzina
 Poznań, ul. Żydowska 12 m. 5. 2517g

S.†P.
ANNA ANTKOWSKA
 zasnęła w Bogu, dnia 31 lipca 1973 r., przeżywszy lat 77.
 Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3. VIII. 1973 r. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
 W głębokim smutku pogrążeni
 brat i rodzina
 Poznań, ul. Młna 17 m. 10. 2558g

† Dnia 1 sierpnia 1973 r. zmarła, namaszczonej Olejami św., nasza najdroższa, najukochańsza i nigdy niezapomniana żona, mamusia, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 63, śp.

KATAZYNA ŁADNIAK
 Pogrzeb odbędzie się dnia 3 bm. o godzinie 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
 W głębokim smutku pogrążona
 rodzina
 Poznań, ul. Żupańskiego 19 m. 10. 2601g

† W dniu 1 sierpnia 1973 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana ciocia i szwagierka, śp.

z Begalów
TEODOZJA BABIAK
 wdowa po lekarzu
 Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 4 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarza parafialnego na Jeżycach do grobowca rodzinnego.
 o czym ze smutkiem zawiadamia
 rodzina
 Poznań, Łódź, Warszawa. 2564g

SIERPIEŃ	Alfonsa, Gustawa
2	
Czwartek	Słońce: 4.02—19.30

TEATRY

Nieczynne.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15
„Wielka wioślarka” (fr. 11 l.); g.
17.30, 20 „Śmiech w ciemności”
(ang. 18 l.).
KDF PALACOWE — g. 15.30
„Król areny” (radz. 7 l.); g. 17.30,
20 „Odstrzał” (USA 16 l.); g. 20
Kino „Pod Gwiazdami”: „Moja
noc u Maud” (fr.).
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30
„Świadek koronny” (wł. 18 l.); g.
20 „Port lotniczy” (USA 14 l.).
BAŁTYK — g. 14, 16, 18, 20 „Poje-
dynek na wietrze” (jap. 18 l.).
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20
„Poszukiwany, poszukiwana” (pol.
14 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19 „Tył-
ko wtedy, gdy się śmieje” (ang.
14 l.).
GWIAZDA — g. 15.30, 18, 20
„Tyłko wtedy, gdy się śmieje”
(ang. 14 l.).
MALTA — g. 16, 18, 20 „Błąd
szeryfa” (NRD 14 l.).
MINIATURKA — g. 16, 19 „Tył-
ko dla orłów” (ang. 14 l.).
OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30,
20 „Droga do Saliny” (fr. 18 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 19.30
„Walter broni Sarajewa” (jug.
14 l.).
RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18,
20 „Roztargniony” (fr. 14 l.).
RUSALKA (Szwarczewski) — g. 15,
17, 19.30 „Tajemnica Aleksandra
Dumasa” (czes. 14 l.).
SCALA — g. 16, 18, 20 „Historia
miłości” (hiszp. 14 l.).
WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18,
20 „Gangsterski wale” (fr. 16 l.).
WCZASOWICZ (Puszczkowsko) —
g. 14.45, 16.45, 18.45 „Powrót z fron-
tu” (radz. 14 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18,
20.15 „Zbierzanie” (ang. 14 l.).
WRZOS (Lubon) — g. 18 „Śmierć
czarnego króla” (czes. 16 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15
„Znaleziona” (fr. 16 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 13-18
„XXV Wycieczka Pokoju” i „Bir-
ma, Kambodża”.

DZURY

SZPITALA: interna, chirurgia
ogólna, okulistyka, neurologia —
ul. Walki Młodych 7; laryngologia
— ul. Przybyszewskiego 49;
psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.
Pogotowie Ratunkowe dla Po-
znania (ul. Chelmońskiego 20); wy-
padki uliczne, tel. 999; nagłe za-
chorowania i lżejsze wypadki, tel.
66-00-66.

Centralny Ośrodek Informacji
Medycznej Służby Zdrowia w Po-
znaniu — tel. 540-93.

Miejska Lecznica dla Zwierząt
ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-41
— g. 9-21 (w nocy nagłe wypadki).
Telefon Zaufania — nr 586-87 i
522-51.

Apteki: Dzierżynskiego 349, Da-
browskiego 140/142, Głogowskiego
107/109, Główna 53, Mickiewicza 22,
Kórnicka 24, Słowiańska, Staro-
lecka 78 (dzwur nocne), Marcin-
kowskiego 11 (cała doba).

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Studio nowo-
ści; 8.05 „Tu Berlin — Studio Fe-
stiwali”; 8.10 Muzyka Kronika
Festiwali; 8.40 Mel. rozrywk.; 9.05
Wakacje z blondynką; 9.30 Mel.
ludowe krajów alpejskich; 10.08 Na
musiulowej estradzie; 10.45 Lato z
Radiem; 12.20 Mel. z przystupem;
12.30 Kone. żywcem; 12.50 Przeboje
dla czasowców; 13.25 Radiowy
pradnik rolnika; 13.35 Muz. prze-
wodnik — Finlandia; 14. Zet świata
nauki i techniki; 14.05 Muzyczny
przewodnik — ZSR; 14.30 Sport
to zdrowie; 14.35 Muzyczny prze-
wodnik — Francja; 15.05 Muzyczny
przewodnik — Jugosławia; 15.30
Anietyt wzrasta w miarę słucha-
nia; 15.35 Muzyczny przewodnik —
Hiszpania; 16.10 W kregu węg. muz.
rozrywk.; 16.30 Płyty z różnych
stron — Polska; 17. Radiokurier;
17.15 Metronom; 17.50 Rytm, ry-
nek, reklama; 18.05 Przeboje du-
żego ekranu; 18.30 Gmina — Urząd
— Samorząd; 19.40 — Przeboje ma-
łego ekranu; 19.50 Muz. i Aktualn.;
20.30 Z albumu kolekcionera muz.;
20.45 Gwiazdy światowych estrad;
21. Miniatury rozrywkowe; 21.25 Ak-
tualności kulturalne; 21.30 Rytm,
taniec i piosenka; 22.05 Instrumen-
tarium; 22.25 Co słyszeć w świe-
cie; 22.30 Rytm, taniec i piosenka;
23.10 Korespondencja z zagranicy;
0.05 Kalendarz Nauki Polskiej; 0.10
Program nocny z Poznania.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10,
15, 16, 20, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.35 W radiowym
tyglu; 8.35 „Sztuka życia” — aud.
red. społecznej; 8.55 Muz. snod
strzechy; 9 Muz. migawki filmo-
we; 9.20 Muz. noranna; 9.40 Tu Ra-
dio — Moskwa; 10 Kronika kulta-
ralna z rozgł. lubelskiej; 10.15 Se-
renady i divertimenta; 10.40 Nie
ma marginesu; 11 Muz. noranna;
11.35 Poradnia rodzinna; 11.40 Cho-
roby weneryczne nadal groźne;
11.50 Od Bałtyku do Tatr; 13 Mi-
lości nauki — popularyzująca
rola towarzyszt naukowych; 13.35
Pozna; 13.55 „Percyalliss”;
14. fragm. pow.; 14. Wicel, lępie, ta-
ni; 14.15 „Pod skrzydłami Herme-
sa” — magazyn; 14.35 Po obozie
— „Jeunesses Musicales” — Olsztyn;
15. Radiotele w kregu przyja-
cieli; 15.40 Co się wam w tej au-
dytardzie podoba; 16 „Czas i lu-
drie”; 17.25 Aud. ekono.; 17.40 Z.
— „Tematy późno nieaktuel-
ne”; felieton; 17.50 Radioex-
press; 18.05 Piosenki i melodie
estrady; 18.40 Widnokrag; 19 Tu
Berlin — Studio Festiwali; 19.20
Różne twarze lata — żniwa; 21.50
Wiadomości snortowe; 22.30 Kon-
frontacje — dyskusja o sztuce; 23
Radiowa Agencja Muzyczna; 23.40
Requiem.

Renesans jedwabiu

Hodowcy jedwabników — poszukiwani

Nie sprawdzili się progno-
zy pesymistów zapowiadają-
cych porażkę jedwabiu w sil-
nej konkurencji z nylonem, sti-
lonem i innymi tworzywami
sztucznymi. Na rynku nie
słabnie popyt na materiały z
jedwabiu, którego walerów nie
przyemily perłony, kremlina
czy elana. Wręcz odwrotnie,
jedwab przeżywa swój rene-
sans. Fakt ten wpłynął na
zwiększenie zapotrzebowania
na nie jedwabniczą. Jej do-
starczycielami są hodowcy jed-
wabników.

Trwa właśnie skup kokonów
— produktu kilkutygodniowej
pracy gasienicy jedwabnika.
Punkt skupu przy ul. Jaro-
chowskiego odwiedzany jest
przez hodowców nie tylko z
Poznania i Wielkopolski, ale
również województw zielono-
górskiego i szczecińskiego bo-
wiem i te części kraju obej-
muje zasięgiem swego działa-
nia Poznańskie Przedsiębior-
stwo Obrótu Surowcami Włó-
kienniczymi i Skórzanymi.

Przyjazd z tak odległych
rejonów jest dla hodowcy kło-
tliwy? — pytamy kierownic-
kę punktu skupu Bożenę Spa-
czyńską.

Na pewno tak, toteż hodow-
cy spoza Wielkopolski przesy-
łają kokony drogą pocztową.

— Ilu hodowców para się
tym zajęciem i skąd się rekrut-
ują?

Liczba ich dochodzi do 600
(w Wielkopolsce 327), a są to
w znacznej większości emery-
ci, kolejarze i nauczyciele. Ho-
dowla jedwabników choć opla-
calna, wymaga, szczególnie
w końcowej fazie dużego zaan-
gażowania. Nie wystarczą
szczęre chęci, często nie oby-
wa się bez pomocy domowników.
Wielkość hodowli limituje ba-
za paszowa — liście morwy
oraz wielkość pomieszczeń.
Trud hodowli opłaca się. Dla

przykładu w roku ubiegłym za
szóstotygodniową pracę wy-
słcałam z tytułu dostarczonych
kokonów najmniej 2 tysiące, a
najwięcej 24 tysiące zł. Wyso-
kość wynagrodzenia uzależnio-
na jest od wielkości hodowli
(ilość jajeczek jedwabnika)
oraz uzyskanych wyników ho-
dowlanych, a te limitują takie
czynniki jak: temperatura i
wilgotność pomieszczenia, ra-
cjonalne karmienie gasienicy,
ochrona przed chorobami itp.

Do punktu skupu kolejną
partię surowca przynosi właś-
nie Włodzimierz Roszkiewicz z
Poznania. Po raz pierwszy pod
jął się hodowli.

— Jak pan daje sobie radę?

— W arkana hodowli wpro-
wadziłem instruktor, który
nie szczędził wskazówek. Na
początek wzięłem 40 gramów
jajeczek. Okazało się, że zbyt
dużo. Spore trudności mam w



Kierowniczka punktu skupu Bo-
żena Spaczyńska zadowolona
jest z wyników skupu. Dorodne
kokony zapewniają długą jed-
wabną nić.

zdobyciu morwy, którą zwożę
z peryferii miasta. Wiele już
nocy spędziłem przy jedwab-
nikach. Chciałbym wykazać, że
dam sobie radę.

— Nie wycofa się pan z ho-
dowli?

— Na pewno nie, choć w
przyszłym roku ograniczę za-
kres hodowli.

Każdego dnia do punktu sku-
pu przy ul. Jarochochowskiego
hodowcy znoszą jedwabny su-
rowiec. Potrzeba go wiele.
Tegoroczny plan skupu 69 tys.
decymetrów sześciennych ko-
konów nie zaspokaja potrzeb
przemysłu, ani też nie wyczer-
puje możliwości hodowlanych
wielkopolskiego regionu. Popyt
na jedwabną nić wzrósł nie
tylko w wyniku modernizacji (na wzór
japoński) jednego z działów za-
kładów w Milanówku. Trzeba
będzie wówczas podwoić do-
stawy jedwabnego surowca.
Osiągnię się to poprzez zwięk-
szenie liczby hodowców oraz
zapewnienie im odpowiedniej
bazy paszowej. Dlatego już
dziś trzeba obsadzać wolne te-
reny krzewami i drzewami
morwy. Zwiększona produk-
cja jedwabiu pozwoli nam na
wejście na rynki zagraniczne,
gdzie popyt na ten materiał
jest znaczny. (za)

Impreza dziecięca na XXX-lecie LWP

Pałac Kultury w Poznaniu,
w ramach akcji „Nieobozowe
go lata - 73”, zaprasza wszy-
skie dzieci z kolonii i półkolo-
nii poznańskich na imprezę
z okazji XXX-lecia Ludowego
Wojska Polskiego. Odbędzie
się ona jutro, 3 bm. o godz. 10
w Sali Wielkiej Pałacu Kul-
tury, ul. Czerwonej Armii
80/82. W programie oprócz sze-
regu atrakcji, w tym różnego
rodzaju konkursów, przewi-
dziano także wyświetlenie fil-
mu.

Zgłoszenia przyjmuje się
oraz dodatkowych informacji
udziela w pokoju 51 Pałacu
Kultury lub telefonicznie (nr
650-41, wew. 153) codziennie
w godz. 9-15. (ad-o)

Sygnały czytelników

tel. 657-18, godz. 8.30-15

● Często już od godziny 14.15
restauracja „Słoneczna” zamyka-
na jest dla indywidualnych klien-
tów. Drzwi są otwarte wówczas
tylko dla biesiadników uczt we-
selnych. Wierzyć się nie chce —
piszą mieszkańcy — by jedyna w
tym rejonie restauracja zamyka-
no i to w pełni lata, kiedy spo-
rto mężczyźni młsi korzystają z
usług gastronomii. Kto wydaje ta-
kie zezwolenia? Co na to Wydział
Handlu, Przemysłu i Usług Prezy-
dium Rady Narodowej? — pyta-
ją konsumenci.

● W sierpniu 1972 roku kupi-
łem stół pokojowy wyprodukowa-
ny przez Jarocińską Fabrykę Me-
bli (dab mat.) za 700 zł. Odtąd da-
tuja się moje kłopoty. Stół po pro-
stu zaczął się rozklejać. Reklamo-
wałem więc w Wojewódzkim
Przedsiębiorstwie Handlu Mebla-
mi. Po kilku miesiącach zjawili się
fachowcy ze Szwedzkiej Fabryki
Mebli, obejrzyli stół i... kaza-
no mi czekać na części, które trze-
ba wymienić. Przysyłka nadeszła,
lecz nie do tego typu stołu. Znow
monituję, ale bez skutku — pi-
szę p. Roman Stolarski z ul. Gro-
bla 3.

● Klienci sygnalizują nam, że
sklepy PSS i MHD nie odbierają
butelek po mleku. I to mimo za-

Grosso” — film dokument. prod.
szwedzkiej (kolor); 18.25 — Film
krótkometrażowy; 18.45 — „Sied-
two trwa” — rep.; 19.20 — „Dobra
noc i Dziennik (kolor); 20.15 —
„Lista Adriana Messenger” — fab.
film USA; 21.50 — „Powietrze w
probówce” — program publ.; 22.15
— „Dziennik; 22.30 — Wład. sport.
oraz wiadom. z międzynarod. zawo-
dów w jeździe figurowej na lodzie
z Berlina w ramach Festiwalu Mł-
dzieży.

PROGRAM II: 17.45 — Zamki
Polskie (Krajobraz Polski, kolor);
18.15 — „Wesołe miasteczko” —
program rozrywk. prod. NRD (ko-
lor); 18.45 — „Tajemnice ziemi”
(Kolorowe spotkania); 19.20 — Do-
branoc i Dziennik (kolor); 20.15 —
„Figury taneczne Lendnera Ka-
ryńskiego” — program folklorysty-
czny (Austria, kolor); 20.55 —
24 godziny (kolor); 21.05 — „Gru-
zja, historia i współczesność” —
film dok. prod. radzieckiej (kolor);
22 — „Ślodkie igraszki minionego
lata” — film fab. prod. CSRS
(16 l., kolor).

TELEWIZJA

PROGRAM I: 10 — „Pogoń za
Adamem” — fab. film polski (ko-
lor); 16.30 — Dziennik; 16.40 — TV
Młodych — studio festiwalowe (ko-
lor); 17.10 — PKF; 17.25 — „Da-
leki świat — reportaż z Matto

Wędrując po Poznaniu

Czerwonym szlakiem

Na mapie turystycznej odczytuję słowa — „płuka Pozna-
nia”. Osowa Góra. Mur przystanku pokryty wul-
garnymi napisami i rysunkami. Idę w stronę ziele-
ni. Tor kolejowy urywa się, dalej — tylko drzewa. Czer-
wony szlak wiedzie mnie przed siebie.

Jezioro Kociołek. Wokół las, słońce chyli się ku zachodowi,
czerwoną smugą kładzie się na wodę. Jezioro okrąg-
łe, widać je całe dokładnie, prawdziwe „oko ziemi”. Czuję
zapach lasu. Idę sam, moim towarzyszem jest czerwony
szlak na drzewach. Uważnie sprawdzam, czy mi nie
umknie, ale i tak w pewnej chwili go gubię.

Tablica drogowa, na niej jeleń. Wracam, odnajduję
szlak. Z lewej strony wysmukłe, delikatne w swej bieli
brzozy. Zapach łąki, miodny zapach, aż odurza. Zrywam się
zając, szybko biegnie, potem staje nieruchomo. Człowiek
z wędka, leśnicówka.

Jezioro Skrzynka. Silnie zarośnięte, muszę się wychy-
lać, by dostrzec przez krzaki taśkę wody. Cienutkie sosny
jak z Malceuskiego. Las, czerwieni się jarzębina. Jakiś
duży ptak podrywa się przede mną, trzepocze skrzydłami.
W dole — Jezioro Góreckie. Odbijają się w nim drzewa,
a ono — wodę ma zupełnie zieloną. Wyspa, widzę frag-
ment zamkowego muru. Z drugiej strony biały pałac, nad
wodą niesie się gwar dzieci. Ze skarp schodzę nad jezioro.
Widzę chmury prześwietlone słońcem, gładką, spokojną
toń jeziora. Siadam na przewróconym, zanurzonym do
połowy w wodzie pniu drzewa. Zewsząd otacza mnie zieleń.

Czerwony szlak prowadzi dalej, ja jednak wracam
na stację. Mija mnie czworo ludzi. Sliczne, opalone dzie-
wczyny, postawni mężczyźni. Jedna z kobiet zapala papie-
rosa. Mężczyźni bełkotliwie śpiewają, pijani.

Tutaj, w takim miejscu też?

Pociąg prawie pusty. Siada naprzeciw mnie nieznajomy.
Widzi, że oglądam mapę, mówi, że on tutaj stale
przejeżdża. I że Jezioro Góreckie jest bardzo ładne.

Jest już Poznań, a on idzie za mną i cierpliwie mi tłumaczy:
„Jezioro Góreckie jest bardzo ładne”.

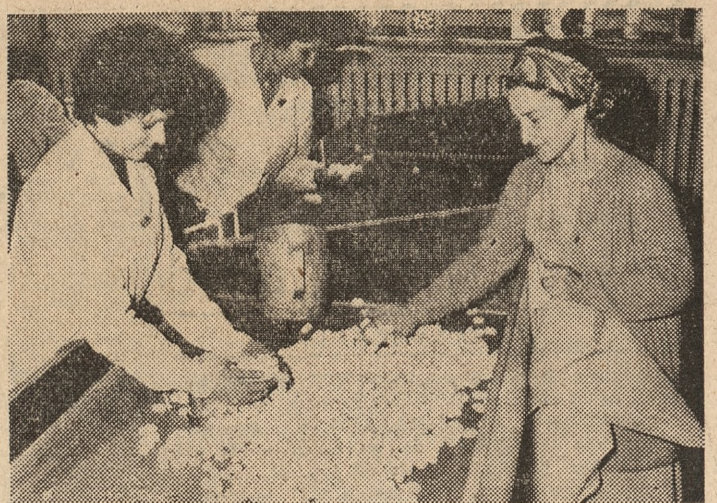
BRAN

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30,
6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30,
21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Mój magneto-
fon; 8.35 W roli głównej Michel
Fugain; 9 „Lesio” — 17 odc. pow.;
9.10 Dyskoteka pod gruszą; 9.30
Nasz rok 73; 9.45 Dyskoteka pod
gruszą; 10.35 Dyskoteka pod gruszą;
11.05 „Daleka jest droga do
Tippererry” — 3 odc. słuch.; 11.27
Sweet po hiszpańsku; 11.45 „Umar
li rzucaja cień” — 14 odc. pow.;
12.20 „Blekitny i bżowy” — śpiewa
ja Nowi; 12.25 Za kierownicą; 13
Na katowickiej antenie; 15.10 W
kregu piosenek; 15.30 Dopóki rodzi
się zboże; 15.45 Helena Vondracko-
va — śpiewa Les Reada; 16 Jazz w
Filharmonii — gra kwartet H. Śla-
boszewskiego; 16.25 Starsi panowie
dwaj.; 16.45 Nasz rok 73; 17.05
„Lesio” — 18 odc. pow.; 17.15 Mój
magnetofon; 17.40 Srebrne kłaki roku
— „Gwiazda”; 18.10 Śpiewają starsi
panowie; 18.30 Polityka dla
wszystkich; 18.45 Z jaszowego ar-
chiwum; 19.05 Pocztówka dżw. z

Paryża; 19.20 Książka tygodnia —
M. Jastrun „Eseje”; 19.35 Muzycz-
na pocztka UKF; 20 Sami tego chce-
liście; 20.25 Po prostu Nowy Jork
— rep.; 20.45 Bluesy „Big” Mamy
Thornton; 21 Interdico — maga-
zyn muz.; 21.30 Słynne ork. Kame-
ralne „Solisti z Zagrzebia”; 21.50
Suita tygodnia — Ottorino Respighi
„Dawne tańce i arie na lut-
ni”; 22.05 Śpiewa Barbara; 22.15
Pow. w wyd. dżw. „Kilka dni w
Reno”; 22.40 Dziś starszy... Zem-
bista; 23 Swoje ulubione wiersze re-
cytuje H. Gryglaszewska; 23.05 La
boratorium — magazyn; 23.50 Śpie-
wa Javier Solis.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30,
12.05, 15, 17, 19, 22.



Ostatnią partię surowca z tegorocznej hodowli przyniosła właśnie
Czesław Filipiak z Biskupic pow. Poznań. Surowiec odbiera Bo-
żena Barczyńska.
Fot. (2) — H. Kamza

We wrześniu „Polonez” częściowo pod dachem

13 września zeszłego roku
załoga Poznańskiego Przedsię-
biorstwa Budowlanego nr 3
przystąpiła przy al. Stalin-
gradzkiej do budowy 14-kon-
dycynacyjnego hotelu „Polonez”.
Roboty są daleko zaawanso-
wane. Obecnie montowana
jest dziesiąta kondygnacja o-
biektu hotelowego.

Ambicją załogi PPB nr 3
jest, aby montaż hotelu zako-
ńczyć w rocznicę rozpoczęcia
budowy. Na podstawie dotych-
czasowego postępu robót moż-
na wierzyć, że w połowie
września przystąpi się do kry-
cia dachu.

Równocześnie z montażem
prowadzone są prace wykoń-
czeniowe wewnątrz budynku.
Oprócz generalnego wykonaw-
cy — PPB nr 3 zatrudnieni
są tu pracownicy kilku poznań-
skich przedsiębiorstw: PPRI,
„Instal”, „Elektromontaż”,
„Mostostal” oraz Wielkopol-
skiego Przedsiębiorstwa Robót
Inżynierskich. W sumie cod-
ziennie pracuje tu około 250
ludzi. Nieco później, zwłaszcza
przy robotach wykończeniow-
ych, wzrośnie liczba podwy-
konawców.

W tym tygodniu, dla lepszej
koordynacji prac, projektanci
z „Inwestprojektu” przeniosą
się na teren budowy. Z tą chwi-
lą wszelkie ustalenia między
generalnym wykonawcą, a ty-

Pół godziny na Dworcu PKS

Sroda, godzina 11.20-11.50,
Dworzec PKS-u w Poznaniu.
„Autobus do Mosiny przez Stę-
szew jest opóźniony 15 minut”.
Odjeżdża za to o 11.20 auto-
bus do Obornik (miał odjechać
o 11.00). O 11.28 zamiast
o 10.50 odjeżdża autobus do
Kościana przez Czempiń —
Turew. Do Ostrowa — plano-
wy odjazd 11.30 rzeczywisty
— 11.30. Do Turka — to samo.
O 11.37 zamiast o 11.30 odje-
żdża autobus do Międzybóży.
O 11.40 — do Koszalina. Miał
odjechać o 11.20, ale doszło do
scysji, „Orbis” nie dostarczył
we wtorek wieczorem na Dwó-
rzec PKS-u diagramu ze sprzę-
danymi biletami i kasy PKS-u
z winy „Orbisu” sprzedają za
dużo biletów. 6 osób będzie
musiało w autobusie około 6
godzin — stać. Jest wpraw-
dzie o 17-tej następny autobus
do Koszalina, ale gdy ktoś ku-
pił już bilety...

O 11.45 zamiast o 11.40 od-
jeżdża autobus do Rawicza o
11.45, tym razem według planu,
odjeżdżają też autobusy
do Książa i Zielonej Góry, a
o 11.50 do Konina. Równocześ-
nie spikerka ogłasza: „Auto-
bus do Mosiny przez Stęszew
jest w dalszym ciągu opóźnio-
ny. Autobus do Niepruszcza
będzie opóźniony 20 minut. Za
powstałe opóźnienie pasażerów
przepraszamy”.

Przed kasami Dworca nie
ma tłoku, podróżni są obsługi-
wani sprawnie. Na postoju tak
sówek — 40-osobowa kolejka
czekających. (bran)

Znowu wykolejony tramwaj

Jadący w kierunku miasta
ulicą Grunwaldzką tramwaj
„13” znowu wypadł z szyn
przed al. Przybyszewskiego.
Obyło się, na szczęście, bez
rannych. Lecz usuwanie awarii
było czasochłonne, trwało
od godz. 15.25 do godz. 17.45.
Zaznaczyć trzeba, że MPK bar-
dzo sprawnie zorganizowało
dojazd autobusowy w kierun-
ku Junikowa i z powrotem; po-
jazdy pojawiły się niemal na
tychmiast. Jednak uwagę na-
szych czytelników zwrócił
fakt, że wykolejenie wagonów
tramwajowych na Grun-
waldzkiej zdarzyło się w ostat-
nim czasie nie po raz pierwszy.
(mb)

Ambulatorium chirurgiczne

Pogotowia — po remoncie

Wczoraj uruchomiono po re-
moncie ambulatorium chirur-
giczne Pogotowia Ratunko-
wego przy ul. Kasprzaka 16.
Jest ono czynne całą dobę, tel.
623-55. (—)